

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN • JEZIORNA

15 września 2022 czasopismo bezpłatne Nr 37 (1128)

www.passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU!

ISSN 1640-405X

**PRACOWNI
KUCHAREK SZEŚĆ**



Zamów on-line na www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie (22) 855 00 55



Czyt. str. 5

DZIELNICA **URSYNÓW**
MST. WARSZAWA



Przyjdź i dowiedz się co planuje dzielnica!

Zapytaj burmistrza o nurtujące Cię sprawy!

Zgłoś swoje opinie i uwagi dotyczące rozwoju Twojej dzielnicy!

SPOTKANIA Z BURMISTRZEM

Robertem Kempą



Na zdrowie nam, na zdrowie...

Czy Wiśle grozi katastrofa?



Czyt. str. 10

Są pieniądze dla szkół!



Czyt. str. 4

Ciemna strona Służewca



Czyt. str. 13

Wolność Tomku – w swoim domku



prywatę i uleganie korupcji. Raz są to podejrzenia uzasadnione, innym razem nie ma do nich jakichkolwiek podstaw, ale wzajemne animozje bardzo łatwo rozbudzić. Tym bardziej, że bywa zwykle tak, iż większość członków spółdzielni kompletnie nie interesuje się jej problemami, płaci czynsz i uważa, że to wystarczy. Nie obchodzi ich, że spółdzielcza infrastruktura się starzeje i potrzeba coraz więcej pieniędzy na remonty i że radykalnie wzrastają koszty utrzymania. Za czasów PRL „troskliwe państwo” dopłacało spółdzielniom mieszkaniowym, a bodaj ostatnim tego przejawem było docieplanie budynków na państwowy koszt, co sam dobrze pamiętam jako były mieszkaniec budynku przy ulicy Nutki.

Teraz, jako jednoosobowy właściciel domu, w którym mieszkam, muszę sam dbać o jego utrzymanie i pokrywać wszelkie koszty napraw, remontów, wywozu śmieci, dozoru, ubezpieczenia. Na Nutki miałem przed domem należący do mojego mieszkania ogródek, w którym trawę kosila mi dozorczyńni. Na mojej obecnej posesji muszę kosić sam albo opłacić ogrodnika.

Posiadacze mieszkań spółdzielczych zanoszą się nie przejmując groźącymi nam wkrótce problemami z ogrzewaniem pomieszczeń i z bardzo realnym brakiem prądu, gazu, a przede wszystkim wody. A ja muszę o tym z góry pomyśleć, bo nikt, żaden prezes spółdzielni ani Rada Nadzorcza za mnie tego nie zrobi.

Wiele się w Polsce po 1989 roku zmieniło, ale nie wszyscy obywatele zrozumieli, że na wolnym rynku, w



RYS. PETRO/AUGUST

warunkach kapitalizmu, muszą naprawdę wziąć swoje sprawy w swoje ręce. A jeśli chcą, żeby ktoś za nich wszystko załatwił, to muszą kogoś takiego odpowiednio opłacić, jak opłaca się adwokata, któremu powierzamy nasze sprawy związane z obsługą prawną.

Współdzielni mieszkaniowej Koński Jar - Nutki rozgorzał spór wokół ewentualnej zmiany statutu, który obecnie dopuszcza jedynie ewentualne wybudowanie garaży, nie przewiduje natomiast możliwości inwestowania w budowę nowych domów na należącym do spółdzielców terenie. Czternastu z nich zgłosiło potrzebę wprowadzenia odpowiedniej zmiany, tym bardziej, że

miejskowy plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza wznoszenie kolejnych budynków mieszkalnych, oczywiście z zapewnieniem właściwej liczby miejsc parkingowych.

Na razie, perspektywa nowej zabudowy nie pojawiła się jeszcze w jakichkolwiek planach, tyle że administracja spółdzielca uważa ją za posunięcie bardzo potrzebne. Bo z jednej strony jest zapotrzebowanie na nowe mieszkania, z drugiej zaś – taka inwestycja wzmocniłaby spółdzielnię finansowo, gdyby koszty wzięłyby na siebie deweloper. Jeśli chodzi o ulicę Nutki, miejscem pod zabudowę mogłby być znajdujący się w zagłębieniu parking, przygo-

towny obecnie na blisko 200 aut. Budynki, jakie zostałyby wzniesione, nie mogłyby przekraczać wysokości 20 metrów, a pod nimi inwestor musiałby obowiązkowo wybudować dwupoziomowy podziemny parking. Oczywiście, jest to wszystko czyste teoretyzowanie. Bo na razie, walne zgromadzenie spółdzielni (przewidziane 23 września) nie zatwierdziło jeszcze zmiany w statucie w kierunku inwestycyjnym i ma prawo takiej zmiany nie wprowadzić.

Osoby liczące na pozytywne i spójne profity z inwestycji przypuszczają, że tych profitów wystarczy między innymi na zainstalowanie zewnętrznych wind w budynkach cztero-

pięciopiętrowych – na podobieństwo windy, jaką prywatnie zbudowali sobie mieszkańcy gmachu przy ul. Nutki, położonego u stóp Kopy Cwila.

Przeciwnicy ewentualnych inwestycji alarmują w swojej ulotce: „Uwaga: mieszkańcy spółdzielni Koński Jar – Nutki; po raz kolejny planowane jest głosowanie nad zmianami zapisów w statucie naszej spółdzielni; gorze warunki zamieszkania i parkowania!!! Informacje do przemyślenia przez mieszkańców KJN związane z nachalnym propagowaniem zmian w Statucie naszej Spółdzielni umożliwiających Zarządowi prowadzenie ryzykownej działalności inwestycyjnej. Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Mieszkaniowej Koński Jar-Nutki, w czerwcu i grudniu 2014 roku, odrzuciło zdecydowaną większością głosów propozycję zmian zapisów Statutu w tym temacie /.../. Zmiany Statutu umożliwiłyby Władzom Spółdzielni działalność gospodarczą i zaciąganie KREDYTÓW na budowę, obciążających wszystkich mieszkańców. Jest to równoznaczne z podpisaniem przez każdego z nas Zarządowi Spółdzielni WEKSLA IN BLANCO.”

Jak widać, gdy nutkowicze zbiorą się na walnym zgromadzeniu, nie zabraknie ostrych wystąpień. Moim zdaniem, w tej sprawie nie ogólnikowe spory będą miały istotne znaczenie, tylko konkretne posunięcia. Bo jak wskazuje chociażby bliski przykład spółdzielni Służew nad Dolinką, inwestycje mieszkaniowe wyszły akurat wszystkim mieszkańcom na dobre.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl



OPEL MM CARS WAWER
ul. Bronowska 23
Wał Miedzeszyński
www.mmcars.warszawa.pl
tel. 22 250 90 60

W ATRAKCYJNYM
LEASINGU OD
107%



NOWA ASTRA
UMÓW SIĘ NA JAZDĘ TESTOWĄ



Bez dymu...

Czy dzięki e-papierosom łatwiej namówić palaczy do porzucenia nałogu? Tak twierdzi Louise Ross, wieloletnia szefowa Stop Smoking Service, przez wiele lat związana z magistratem w brytyjskim Leicester. O wapowaniu jako potencjalnie mniej szkodliwej alternatywie dla tradycyjnego tytoniu, które może być drogą do rozwiązania problemu palenia, mówią też niektórzy naukowcy i instytucje zdrowia publicznego.

Taką tezę można też było usłyszeć tego lata podczas odbywającego się co roku Global Forum on Nicotine, jednego z największych wydarzeń poświęconych branży tytoniowej. Jago uczestniczka, wieloletnia aktywistka walcząca z nałogiem palenia papierosów, Louise Ross, dowodzi w swoich publikacjach, że z wapowaniem wiąże się potencjalnie mniejsze ryzyko zdrowotne w porównaniu do tradycyjnego palenia.

- To dym wyrządza zniszczenia w naszym organizmie, nie zaś sama nikotyna. Użytkownicy e-papierosów nie trują się dymem, przestają dostarczać organizmowi substancji smolistych obecnych w tradycyjnych papierosach. Oczywiście nie jest to cudowne lekarstwo i jeżeli ktoś palił 40 lat, to na bycie przy tej okazji choroby nie znikną, ale jest to rozwiązanie dla osób, które mają problem z rzuceniem nałogu z dnia na dzień - mówiła Louise Ross.

Problemem w Polsce jest nadal mała wiedza na temat dostępnych możliwości i brak znajomości badań, które za nimi stoją. Tymczasem poszczególne rządy postawiły na wdrożenie strategii redukcji ryzyka, polegającej na rekomendowaniu pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu – potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw, takich jak np. e-papierosy. Robią to rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanady, czy Japonii.

O potencjalnie mniejszej szkodliwości papierosów elektronicznych mówią również liczne instytucje zdrowia publicznego, w tym Narodowy Instytut Zdrowia i Opieki (NICE) w Wielkiej Brytanii. Już w 2013 r. NICE wyraźnie zalecił brytyjskim lekarzom wdrożenie tzw. technologii redukcji ryzyka, polegającej na rekomendowaniu ich pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu.



Z kolei nowozelandzkie ministerstwo zdrowia stwierdziło w swoim komunikacie, że „poprzez lepszą regulację prawną i dostęp do publicznej informacji, jest okazją do wspierania palaczy, by przetrzymali się na mniej szkodliwe alternatywy, znacząco ograniczając ryzyko dla zdrowia ich i najbliższych”.

Trzeba jednak zwracać szczególną uwagę na to, po jakie zamienniki wyrobów tradycyjnych oraz po jakie e-papierosy sięgamy, czy są to produkty przebadane i poddane testom laboratoryjnym, czy bierzemy do ręki produkt, którego ostateczną formułę i skład wcześniej zbadano. Warto bowiem wiedzieć, że na rynku mamy e-papierosy działające w systemach otwartych oraz zamkniętych, z gotowymi do użytku wymiennymi kartridżami, takie jak na przykład w urządzeniach Vuse ePod.

Na ten aspekt zwracają uwagę także polscy naukowcy, na przykład prof. Artur Badyda z Politechniki Warszawskiej podkreśla, że trzeba zadbać o regulację.

- Powinno się zakazać tego, by użytkownik mógł włączyć do e-papierosa cokolwiek, co mu się podoba, bo później mamy do czynienia z poważnymi następstwami zdrowotnymi, spowodowanymi zastosowaniem substancji o nieznanym składzie chemicznym.

Zasadna wydaje się teza wygłoszona przez Davida Sweanora z Uniwersytetu w Ottawie: - Widzimy znaczną liczbę konsumentów, która wyraża chęć przestawienia się [na alternatywy-przyp. red.], jeśli dostępne są zarówno produkty, jak i informacja o nich.



BLISKIE
PIASECZNO

LOKALE USŁUGOWE - TAK BLISKO TWOICH KLIENTÓW



LOKALE
USŁUGOWE
NA SPRZEDAŻ

8 TYS. MIESZKAŃCÓW
W NAJBLIŻSZYM
SĄSIEDZTWIE



GHELAMCO –
WIARYGODNY PARTNER
W INWESTYCJI

 **600 113 113** BIURO SPRZEDAŻY:
UL. JARZĄBKA 24, PIASECZNO, WWW.BLISKIEPIASECZNO.COM

GHELAMCO



Burmistrz Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy Robert Kempa zaprasza pary, które w 2022 roku obchodzą okrągłe jubileusze 40,45,50,55-lecia i większe, do wspólnego świętowania w czasie organizowanego już po raz szósty

Ursynowskiego Jubileuszu Par

Uroczystość zostanie zorganizowana w listopadzie w Ursynowskim Centrum Kultury „Alternatywy”.
Na Państwa zgłoszenia czekamy do **14.10.2022 r.** pod adresem ursynow.promocja@um.warszawa.pl lub tel. **22 443 73 54**.



Wystawa poświęcona Władysławowi Bartoszewskiemu



„Warto być przyzwoitym” – to najbardziej znane credo Władysława Bartoszewskiego. Wernisaż wystawy o takim tytule rozpoczął obchody Inauguracji Roku Kulturalnego 2022/2023. Jest poświęcony osobie wielkiego patrioty w 100. rocznicę jego urodzin.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, składając hołd wielkiemu patriocie, uznając jego credo za istotne dla Polaków angażujących się w pracę na rzecz przyszłości demokratycznej Rzeczypospolitej, ustanowił 2022 Rokiem Władysława Bartoszewskiego.

Na wernisażu burmistrz Ursynowa Robert Kempa powitał gości i podziękował im za przybycie, w tym przede wszystkim posłowi Teofilowi Bartoszewskiemu, synowi Władysława Bartoszewskiego oraz p. senator Barbarze Borys-Damieckiej. W wystąpieniu wspominał niektóre znane sentencje profesora, a jako jego najbardziej ulubione wskazał „jeśli ktoś urodził się człowiekiem, to łatwiej mu dalej być człowiekiem, niż zostać świnią”.

Senator Barbara Borys-Damiecka z satysfakcją zaznaczyła, że wystawa jest plenerowa i chciałaby, żeby jak najwięcej mieszkańców ją zwiedziło. Wspominając swoje osobiste powiązania z prof. Bartoszewskim powiedziała: „zawsze od pana profesora dostawałam listy przed rozpoczęciem kolejnej kadencji, że wierzy we mnie, że ma do mnie wielkie zaufanie, że liczy na mnie i gratuluje (...). To mi dodawało zawsze dużo otuchy”.

Teofil Bartoszewski podziękował Radzie Dzielnicy i burmistrzowi R. Kempie. Powiedział m.in., że „jest kilka wystaw poświęconych ojcu, ale dzielnica wykazała się dużą inwencją (...), że ta jest zupełnie inna (...). Jest bardzo dobra, ponieważ oddaje także właśnie rozmaite powiedzenia ojca, które są niestety szorstkie. Mnie to boli, że te powiedzenia są szorstkie, bo jak ja patrzę na to, co tutaj za nami jest (...). Największym problemem Polski jest zły stosunek do samego siebie, podejrzliwość, kłótność, swarliwość, nienawiść, kom-

pleksy, brak pewności siebie i negatywny stosunek do własnej historii (...). Ojciec miał świetne poczucie humoru i jak o sobie mówił - był umiarkowanym optymistą”. Poseł T. Bartoszewski ucieszył się też, że wystawa jest w plenerze, i że „ludzie chodzą i oglądają, i może coś im do głowy przyjdzie po przeczytaniu, coś zapamiętają i się do tego zastosują”.

Władysław Bartoszewski urodził się 19 lutego 1922 r. w Warszawie. Był pisarzem, historykiem, dziennikarzem, wykła-

downą akademickim oraz działaczem społecznym. W czasie II wojny światowej był więźniem Auschwitz, a także żołnierzem AK w stopniu podporucznika. Uczestniczył w pracach Delegatury Rządu oraz Tajnej Radzie Pomocy Żydom zwanej „Żegota”. W kwietniu 1943 r. współorganizował pomoc dla uczestników powstania w getcie warszawskim. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie był dwukrotnie aresztowany pod fałszywym zarzutem szpiegostwa. W latach 80. został internowany.

Władysław Bartoszewski był dwukrotnie ministrem spraw zagranicznych, był także ambasadorem RP w Austrii, przewodniczącym Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa. Ponadto był sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Orła Białego za pomoc udzielaną Żydom w trakcie wojny. Nadany został mu tytuł Honorowego Obywatela państwa Izrael, wyróżniony został medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Władysław Bartoszewski zmarł 24 kwietnia 2015 r. w Warszawie.

Wystawę (16 plasz) można oglądać przed Urzędem Dzielnicy Ursynów, od strony al. KEN, do 14 października.



Sport pomysłem na biznes!

Już w ten piątek, 16 września, o godzinie 18.00 w sali 136 w Urzędzie Dzielnicy Ursynów (al. KEN 61) odbędzie się spotkanie „Jak przekuć sportowe hobby w biznes?”.

To kolejne wydarzenie promujące przedsiębiorczość, tym razem dedykowane wszystkim tym, którzy planują związać swoją aktywność zawodową z tematyką szeroko rozumianego sportu. Wstęp wolny.

Podczas spotkania praktycy biznesu opowiedzą o swojej zakończonej sukcesem drodze – od zainteresowania sportem, aż do chwili gdy ta aktywność stała się wiodącym działaniem w ich życiu. W czasie dyskusji paneliści pokażą swoją często bardzo ciekawą historię, pokazując w jaki sposób przechodzili kolejne etapy, od sportowego hobby do modelu biznesowego. Opowiedzą o swoich emocjach, przemyśleniach i przełomowych wydarzeniach. Po dyskusji zaplanowano czas na pytania od mieszkańców.

Hip-hopowy mural gotowy!

W związku z rocznicą 45-lecia Ursynowa powstał mural prezentujący najbardziej znane płyty wykonawców związanych z naszą dzielnicą. Zaprojektował i wykonał go światowej sławy artysta, Daniel Kaliński „Chazme718”. Właśnie został oficjalnie zaprezentowany.

Mural powstał na murze znajdującym się przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 330, od strony ul. Migdałowej. Jego powierzchnia wynosi ok. 190 m kw.

– Wybraliśmy razem składy, które były dla nas ważne i zamknęliśmy się w latach 1995 – 2005. To jest też dla nas sentymentalna podróż. Motywem spajającym są literki z neonu, który znajduje się na budynku Megasamu – tłumaczył Daniel Kaliński „Chazme718”.

„45 lat dzielnicy, która wychowała wielu wspaniałych artystów. Dzielnicy, która jest kolebką tak warszawskiego, jak i polskiego rapu. To tu bije hip-hopowe serce stolicy” – na muralu widnieje taki oto napis.

– Ursynów jest jedyną taką dzielnicą nie tylko w Warszawie, ale też w Polsce. To stąd jest najwięcej składów rapowych, to tu powstawała najlepsza muzyka. Dlatego możemy być dumni. Dziękujemy, że zostaliśmy w taki sposób uhonorowani – mówił Paweł Grabaus, znany jako Kafar, członek składu Dixon37.

To właśnie z Ursynowa wywodzą się artyści sceny hip-hopowej znani w całej Polsce i na świecie, występujący w takich składach jak Molesta, Płomień'81 czy Dixon37. Prezentuje poszczególne płyty zespołów.

– Jestem przekonany, że ze względu na autora i to, co się na nim znajduje, to będzie mural który nie będzie niszczone tylko podziwiany. Gdyby jednak jakiś wandal zdecydował się go zniszczyć, to i tak go odmalujemy. Lepiej więc tego nie robić – apelował burmistrz Ursynowa Robert Kempa. Mural został sfinansowany przez Dzielnicę Ursynów m. st. Warszawy.



„I KEN” – „mogę przebiec 5km”

W najbliższą niedzielę najszybszy bieg na 5 km w Warszawie. Tysiące zawodniczek i zawodników pobiegnie al. KEN na Ursynowie – pod hasłem „Yes, I KEN”. Do czwartku można się jeszcze zapisać.

Start i meta biegu usytuowane będą przed Urzędem Dzielnicy Ursynów. Zawody zostaną rozegrane na centralnym odcinku alei Komisji Edukacji Narodowej. Trasa ma atest PZLA – biegaczką i biegaczem będą mogli ustanawiać na niej swoje oficjalne rekordy życiowe. Organizatorzy zachęcają jednak także całkiem początkujących biegaczy – limit na pokonanie pięciokilometrowej trasy wynosi aż 45 min.

– Serdecznie zapraszam do dołączenia do grona uczestników ursynowskiego święta biegania. Gwarantujemy szybką, dobrą do bicia rekordów życiowych trasę, świetną organizację, efektywną kuszulkę i medal oraz moc pozytywnych emocji. Spotkajmy się w najbliższą niedzielę na starcie i mecie Biegu Ursynowa! – zachęca zastępca burmistrza Ursynowa Piotr Zalewski, który sam weźmie udział w biegu. Dzielnicą jest organizatorem zawodów.

Bieg wystartuje o godz. 10.00. Między 8.00 a 11.30 należy się spodziewać utrudnień w al. KEN między rondem Krahelskiej (przy ul. Płaskowickiej), a ul. Bartoka (metro Ursynów). Organizatorzy zachęcają, by na bieg dojechać metrem – start znajduje się tuż obok stacji Imielin.

Biuro zawodów Biegu Ursynowa znajdzie się w budynku Urzędu Dzielnicy Ursynów przy Alei KEN 61 i będzie czynne w przeddzień imprezy, w sobotę 17 września w godzinach 9:00-18:00 oraz bezpośrednio przed biegiem, w niedzielę 18 września, w godz. 7:00-9:30.

Cztery miliony dla ursynowskich szkół i przedszkola



Dwie szkoły i przedszkole na Ursynowie wkrótce będą odnowione. Pomoże samorząd województwa mazowieckiego, który na wsparcie placówek edukacyjnych w dzielnicy przekazał 4 mln zł. Umowy w tej sprawie podpisali wicemarszałek Wiesław Raboszuk oraz burmistrz Robert Kempa.

Cztery miliony pochodzą z autorskiego programu samorządu województwa mazowieckiego „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”. Jak mówi wicemarszałek Wiesław Raboszuk, jego celem jest wsparcie inwestycji o dużej wartości, ale też dużym bezpośrednim wpływie na życie mieszkańców.

– Podpisaliśmy dziś umowy na dofinansowanie remontów trzech placówek edukacyjnych. Poprawa warunków i bezpieczeństwa w szkołach czy przedszkolach to projekty, w które zawsze warto inwestować. To duże kwoty i duży zakres prac, jednak jestem przekonany, że nauczyciele, jak i wychowankowie dofinansowanych placówek, będą mieli wkrótce naprawdę dobre warunki do pracy – podkreśla.

– Każda złotówka przeznaczona na oświatę jest dobrą inwestycją. A dzięki samorząd-

dowi Mazowsza tych złotych jest bardzo dużo, aż 4 mln. To istotne wsparcie działań zarządu dzielnicy Ursynów zmierzających do tego, aby zapewnić warunki nauki i pracy na jak najwyższym, europejskim poziomie – mówi burmistrz Ursynowa Robert Kempa.

Duże zmiany w SP nr 336

Modernizacja czeka dwa budynki należące do szkoły przy ul. Małcużyńskiego 4 oraz ul. Na Uboczu 9. Placówki mają zostać przede wszystkim dostosowane do obowiązujących przepisów bezpieczeństwa pożarowego oraz potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Całkowicie odnowione zostaną sale lekcyjne, korytarze, sale sportowe i gimnastyczne, wymienione będą także instalacje elektryczne i teletechniczne, oświetlenie i monitoring. Sale specjalistyczne do lekcji geografii, biologii, fizyki czy chemii zyskają nową aranżację.

Warto zaznaczyć, że już za rok szkoła ma zostać podzielona na dwie niezależne placówki edukacyjne. Dzięki inwestycji uczniowie obu z nich będą mogli zdobywać wiedzę i rozwijać się w świetnych warunkach. Samorząd województwa wsparł inwestyc-

ję kwotą 2 mln zł. Jej całkowity koszt to ok. 10 mln zł.

Przedszkole Specjalne nr 213 z nową przestrzenią

Przebudowa wiąże się z przeniesieniem Przedszkola Integracyjnego nr 394, które dotychczas zajmowało piętro budynku przy Teligi 1. Wkrótce Przedszkole Specjalne nr 213, gdzie obecnie uczęszcza 43 dzieci, będzie miało na swoje potrzeby cały budynek z odnowionymi salami. Przestrzeń zostanie dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz przepisów bezpieczeństwa. Remont przejdą także sale i szatnia dla dzieci, gabinety dyrekcji i specjalistów, a także najważniejsze instalacje w budynku. Zmodernizowane zostaną także kuchnia, pomieszczenia gospodarcze i łazienki. Część sal do rehabilitacji i terapii będzie wyposażona w ogrzewanie podłogowe.

Całkowity koszt inwestycji to ok. 6 mln zł. Samorząd województwa przeznaczył na jej wsparcie 1,3 mln zł. Prace mają zakończyć się w przyszłym roku.

SP nr 96 będzie odnowiona

Budynek Szkoły Podstawowej nr 96 ma już ponad 60 lat. W ostatnich latach zaczął przechodzić znaczące zmiany – w 2016 r. został dobudowany segment sportowy. Inwestycja, która otrzymała wsparcie od samorządu Mazowsza obejmuje natomiast adaptację dawnych pomieszczeń mieszkalnych w budynku na potrzeby szkoły, przebudowę wejścia i montaż windy, by zwiększyć dostępność dla osób z niepełnosprawnościami. Na tym jednak nie koniec. Dzięki projektowi mają zostać wymienione okna, podłogi i drzwi, instalacja elektryczna oraz sieć komputerowa, internetowa, telefoniczna itp. Zostanie zainstalowany także monitoring wewnętrzny.

Całkowity koszt projektu to prawie 2 mln zł, z czego 700 tys. zł pokryje samorząd Mazowsza. Dzięki inwestycji niemal 400 uczniów szkoły będzie mogło uczyć się w lepszych i bezpieczniejszych warunkach.

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

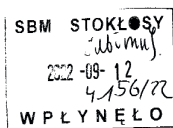
Szanowna Redakcjo!

Pozwalam sobie zwrócić się z prośbą o zamieszczenie w najbliższym wydaniu tygodnika „Passa” poniższej informacji do członków SBM Stokłosy (ok. 5 tys. osób). W czerwcu br. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym SBM Stokłosy nastąpiło moim zdaniem ewidentne naruszenie prawa w wielu sprawach (statut oraz prawo cywilne i karne). Jedną ze spraw to bezasadne odwołanie przez Walne Zgromadzenie zastępczyni prezesa zarządu SBM Stokłosy, pani Iwony Bocianowskiej. W związku z tym, grupa członków SBM Stokłosy skierowała do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o wstrzymanie wykonania uchwały odwołującej ze stanowiska wiceprezes Bocianowską. W dniu 1 września br. Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział III Cywilny, wydał postanowienie w zakresie zabezpieczenia, poprzez wstrzymanie wykonania uchwały Walnego Zgromadzenia SBM Stokłosy w przedmiocie odwołania ze stanowiska wiceprezes Iwony Bocianowskiej.

Tymczasem Rada Nadzorcza wybrana na czerwcowym Walnym Zgromadzeniu (prawdopodobnie z naruszeniem prawa) postanowiła na specjalnym posiedzeniu w dniu 15 września (czwartek) „usankcjonować” własną decyzję o odwołaniu wiceprezes Bocianowskiej, nie bacząc na postanowienie Sądu Okręgowego! Niewykonanie postanowienia sądu jest poważnym naruszeniem prawa i wywołuje środki prewencyjno – represyjne przysługujące sądowi, w postaci wysokiej grzywny, bądź odszkodowania. O terminie specjalnego posiedzenia Rady Nadzorczej i próbie obejścia (zdeptania) postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie nie powiadomiono członków SBM Stokłosy, co oznacza, że w dniu 15 września dojdzie do utajnionego przed członkami spółdzielni sądu kapturowego nad wiceprezes Iwoną Bocianowską. Jest to moim zdaniem niewyobrażalna hucpa, która z pewnością spotka się z ostrą reakcją sądu, ponieważ żaden sąd nie toleruje negocjacji (omijania, deptania) wydanych przez siebie wyroków, orzeczeń, bądź postanowień. Hucpa przygotowywana przez Radę Nadzorczą w dniu 15 września godzi również w dobry wizerunek naszej spółdzielni.

Jako wieloletni działacz SBM Stokłosy, któremu zależy na przestrzeganiu praworządności i demokracji w naszej kilkutyśnicowej społeczności, uznałem, że jedyną drogą do nagłośnienia kolejnego skandalu przygotowywanego przez Radę Nadzorczą SBM Stokłosy jest podanie go do publicznej wiadomości. Dlatego z góry dziękuję wydawcy i redaktorowi naczelnemu tygodnika „Passa” za zamieszczenie niniejszego listu (apelu) w najbliższym wydaniu gazety. Pismo członków do RN SBM Stokłosy poniżej.

Z pozdrowieniami
Sławomir Litwin
Członek SBM Stokłosy



Warszawa 12.09.2022 r.

Ewa Majdrowicz

Stefan Karpiński

Prezydium
i Członkowie
Rady Nadzorczej
SBM STOKŁOSY

Szanowni Państwo,

Kierując pozew do sądu dotyczący nieprawidłowości jakie miały miejsce podczas ostatniego Walnego Zgromadzenia mieliśmy na uwadze interes i dobro naszej Spółdzielni oraz jej przyszłość.

Przekazane przez Sąd Okręgowy postanowienie zabezpieczeniu w postaci uznania przedmiotowej uchwały o odwołaniu Pani Iwony Bocianowskiej zdaje się tylko potwierdzać fakt, że także sąd podziela nasze wątpliwości.

Tym bardziej zatem zdziwił nas fakt, że w dniu 10 września br. zapoznaliśmy się z projektem porządku obrad posiedzenia Rady Nadzorczej zwołanym na 15.09.2022 zawierającym jeden punkt: Odwołania członka Zarządu SBM STOKŁOSY Iwony Bożeny Bocianowskiej Zastępcy Prezesa Zarządu SBM STOKŁOSY ds. Techniczno-Eksploatacyjnych.

Zasadniczym celem Państwa jako naszych przedstawicieli jest dbanie o interes naszej Spółdzielni. Zwracamy uwagę, że już raz nasi Członkowie Spółdzielni ponieśli koszty związane z nieprawidłowym odwołaniem Zarządu. Dziś widzimy, że historia niczego Państwa nie nauczyła. Więcej nawet nie przedstawili Państwo żadnej wiadomości dla mieszkańców. Przekazując tylko suchy porządek obrad kolejnego posiedzenia. Jest to jeden z elementarnych błędów w stosunku do Członków Spółdzielni.

Zarząd nie jest Państwa pracodawcą, wybrani są Państwo przez mieszkańców i mają Państwo działać dla ich dobra. Pomijamy to czy Rada Nadzorcza została prawidłowo wybrana. Odpowiadają Państwo za swoje działania, także prawnie.

Państwa pochopna decyzja może nas narazić na dodatkowe koszty w przyszłości, gdy sąd potwierdzi, wyrokiem uznanie za nieistniejącą uchwałę o odwołaniu podczas Walnego, Pani Iwony Bocianowskiej, a do tego czasu zostanie wybrany już nowy członek Zarządu na to stanowisko.

Zapłacimy za to my wszyscy, także Państwo, z tą tylko różnicą, że z naszej strony zaraz potem zostanie skierowany pozew do sądu oraz zawiadomienie do Prokuratury o narazienie Spółdzielni na szkodę.

Zastanówcie się Państwo, czy to jest teraz nasz największy problem przed jakim stoi nasza Spółdzielnia. Remonty stoją, podwyżki przed nami, pomysł na Jastrzębowski i Koncertową stoi. Wyłożony został projekt planu miejscowego.

Prezes zadeklarował Walne do 30.10.2022 a we wrześniu miały być wyłożone materiały Jego plan strategii przyszłości dla Spółdzielni do konsultacji z Mieszkańcami. Czy ktoś te materiały z Państwa widział.

Ewa Majdrowicz

STEFAN KARPINSKI

DZIELNICA
URSYNÓW
M.ST. WARSZAWA



**Przyjdź i dowiedz się
co planuje dzielnica!**

**Zapytaj burmistrza
o nurtujące Cię sprawy!**

**Zgłoś swoje opinie i uwagi
dotyczące rozwoju
Twojej dzielnicy!**

SPOTKANIA Z BURMISTRZEM Robertem Kempą

22 WRZEŚNIA

CZWARTEK

TEREN OBOK SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 399

(SKRZYŻOWANIE ULIC J. ZARUBY
I J. IWANOWA-SZAJNOWICZA)

GODZ. 16.00-18.00

27 WRZEŚNIA

WTOREK

WYPOŻYCZALNIA NR 34 BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

IM. J. U. NIEMCEWICZA PRZY UL. 6 SIERPNIA

GODZ. 16.00-18.00

2 PAŹDZIERNIKA

SOBOTA

PARKING PRZY URZĘDZIE DZIELNICY URSYNÓW

(PODCZAS URSYNOWSKIEJ WYPRZEDAŻY GARAŻOWEJ)

GODZ. 12.00-14.00

URSYNOW.JIM.WARSZAWA.PL

warszawa.ursynow

Sąd Najwyższy skasował wyrok w sprawie spółdzielni Imielin

Rada nie rada, a czas ucieka...

Wyrok, na podstawie którego wybrano nową radę nadzorczą SMB „Imielin”, został skasowany przez Sąd Najwyższy. Co to oznacza dla spółdzielni i mieszkańców?

Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „Imielin” powstała w 1992 roku. Posiada w swoich zasobach: 5766 lokali mieszkalnych o powierzchni użytkowej 319 400,89 m kw.. Liczba członków wynosi około 7000 osób. Niestety, rodzą się wątpliwości co do tego, kto powinien rządzić SBM „Imielin”. Najbliższe walne zgromadzenie zostało przewidziane na 18 września i zapowiada się naprawdę gorąco.

Sądowy galimatias

Cofając się do źródeł sprawy, należy przede wszystkim przypomnieć datę 23 czerwca 2017 roku. Wówczas walne zgromadzenie wybrało radę nadzorczą SMB „Imielin”. Podczas procedury doszło do odrzucenia kandydatury jednego z mieszkańców. Powodem były zaległości z czynszem, które – zgodnie ze statutem spółdzielni – z kandydowania eliminują. Mieszkaniec przyniósł ze sobą potwierdzenie przelewu wyrównującego zadłużenie. Prawniczy spółdzielni uznali jednak, że skoro przelew został wykonany zaledwie na 7 minut przed rozpoczęciem spotkania, to nie są oni w stanie zweryfikować płatności.

Mieszkaniec poszedł za sprawą do Sądu Okręgowego w Warszawie, który oddalił

wniosek. Następnie odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który 25 października 2019 roku, uwzględnił apelację i zmienił wyrok pierwszej instancji. Zgodnie z tą argumentacją Rada Nadzorcza na lata 2017-2020 została powołana nielegalnie. Taka interpretacja rodziła problem wyłonienia nowej rady.

Spółdzielnia się odwołuje

W styczniu 2020 r. SBM „Imielin” złożył kasację do Sądu Najwyższego. Wyrok Sądu Apelacyjnego jest jednak prawomocny, więc konieczne było wybranie nowego zarządu. Walne zebranie 24 stycznia 2020 zgromadziło się aż 1,2 tys. z 7 tys. wszystkich członków SMB „Imielin”. Do nowej Rady Nadzorczej SMB „Imielin” weszli głównie aktywiści powiązani z Projektem Ursynów i Inicjatywą Mieszkańców Ursynowa. Nowa rada zaprowadziła szybko swoje porządki, m. in. w grudniu 2021 odszedł prezes Jarosław Zych, który przeszedł na emeryturę. Trwały poszukiwania następcy, gdy Sąd Najwyższy wydał wyrok.

Złożona trzy lata temu skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego została uwzględniona. Wyrok SN jest ostateczny. Jednakże spółdzielnia posiada opinię, z której wynika, że Sąd Najwyższy w kasacji nie podważył legalności wyboru obecnej rady, a jej wybór korzysta z zasady domyślnej prawomocności. Sytuacja jest rozwojowa, „nowa” rada chciała debatować nad wyborem nowego preze-

sa, ale nie uzyskano kworum. Walne zgromadzenie 18 września będzie z pewnością okazją do przedstawienia swoich argumentów. Tylko czy spółdzielcy są w stanie się porozumieć? I czy na całej awanturze nie stracą ci, których dobro powinno być na pierwszym miejscu – mieszkańcy?

„Imielin” będzie inwestował?

W 2007 roku SMB „Imielin” rozpoczęła działalność inwestycyjną. W grudniu 2010 roku zakończono realizację inwestycji mieszkaniowo-usługowej pn. „Zadanie I” przy ul. Dereniowej/Płaskowickiej. Osiedle składa się z 4 budynków o wysokim standardzie, ze starannie zaprojektowanym otoczeniem i rozbudowanymi usługami w parterach budynków. W następstwie inwestycji stworzono 293 lokale mieszkalne, 26 lokali usługowych, blisko 500 miejsc postojowych w dwupoziomowych parkingach podziemnych i ponad 130 ogólnodostępnych miejsc parkingowych naziemnych. Kubatura budynków – 195.000 metrów sześciennych, ponad 4100 m kw. balkonów, tarasów i loggii (większość z ruchomymi ekranami szklanymi).

„Stara” rada w 2019 zaproponowała postawienie nowych bloków po zachodniej stronie ulicy Dereniowej. Miały one powstać w miejscu zieleni i parkingów, co było jednym z powodów oburzenia mieszkańców i zmiany rady. Co dalej z inwestycjami „Imielina”?

Piotr Celej

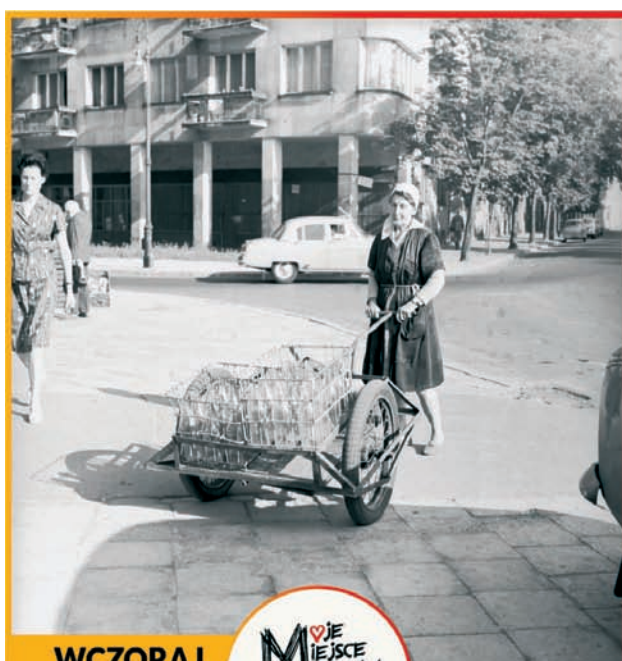
Mokotów wczoraj i dziś

Jak w skali lat zmieniał się Mokotów? Zachęcamy do śledzenia na naszym profilu na FB nowego cyklu "Mokotów wczoraj i dziś"!

W załączniku zdjęcia ul. Chocimskiej na wysokości ul. Skolimowskiej.

Fot. góra: Narodowe Archiwum Cyfrowe - kobieta prowadzi wózek ze skrzynkami butelek po mleku na skrzyżowaniu ul. Chocimskiej i Skolimowskiej. W tle kamienica przy ul. Skolimowskiej 4, 1967.

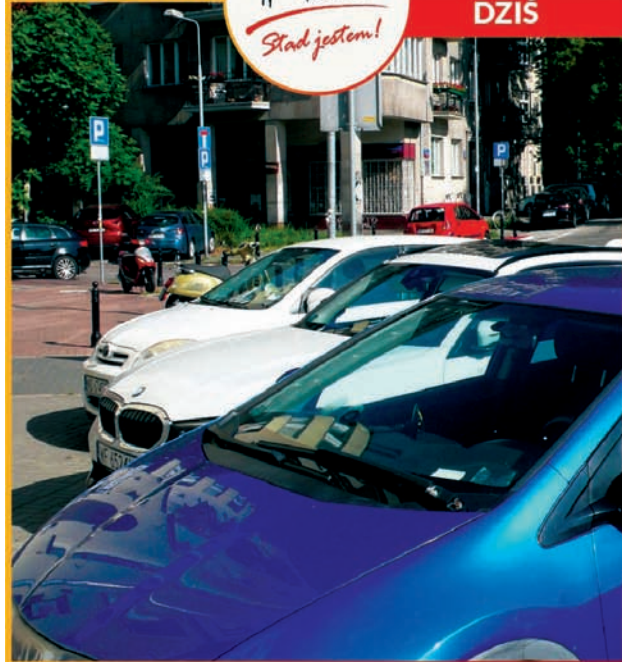
Dół: zbiory UD Mokotów



WCZORAJ

MOJE
MIEJSCE
MOKOTÓW
Stad jestem!

DZIŚ



83. rocznica powołania Stefana Starzyńskiego na stanowisko Komisarza Cywilnego

8 września minęła 83. rocznica powołania Prezydenta Stefana Starzyńskiego na stanowisko Komisarza Cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy.

27 października Prezydent Warszawy został aresztowany przez Niemców i przewieziony na Pawiak. W prowadzonym dochodzeniu 2014 r. pion śledczy IPN ustalił, że Starzyński został zabity przez Gestapo między 21 a 23 grudnia 1939 r. Symboliczny grób Stefana Starzyńskiego znajduje się na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

W hołdzie Prezydentowi Stefanowi Starzyńskiemu, zasłużonemu obrońcy Warszawy podczas kampanii we wrześniu 1939 roku, przy tablicy znajdującej się naprzeciw domu, w którym mieszkał (ul. Dąbrowskiego 72) w imieniu mieszkańców i samorządu Mokotowa, kwiaty złożył burmistrz Rafał Miastowski, wiceburmistrzini Anna Lasocka oraz wiceburmistrz Krzysztof Skolimowski.



Remont ul. Wielickiej

W środę 14 września na ul. Wielickiej na odcinku od ul. Orkana w kierunku al. Niepodległości rozpoczną się prace związane z remontem chodnika. Zostanie wprowadzona czasowa organizacja ruchu. Przepraszamy za utrudnienia!

#Kulturalnie

Dzielnica Mokotów zaprasza na...

Mokotowska Potancówka

Zapraszamy na międzypokoleniową Mokotowską Potancówkę na Dechach, imprezę plenerową z muzyką na żywo i parkietem do tańczenia. Wystąpi m.in. Michał Milowicz, Vistula River Brass Band, Kwartet Szafa Gra, DJ Ando. Zatańczą z Wami Anna Głogowska i Marcin Wrzesiński. Dodatkowo czekają food trucki oraz kawiarenka pod gwiazdami.

Widzimy się 18 września w godz. 17.00-21.00 na terenach zielonych przy Parku Wodnym "Warszawianka"!

Harmonogram:

17.00 - rozpoczęcie imprezy
17.30 - Vistula River Brass Band
18.15 - set DJ
18.30 - I set Kwartet Szafa Gra
19.05 - DJ
19.15 - Michał Milowicz
19.45 - set DJ
20.00 - II set Kwartet Szafa Gra
20.40 - DJ

W międzyczasie odbędą się pokazy tańca przeprowadzone przez Annę Głogowską i Marcina Wrzesińskiego.

Organizator: Urząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy
Partnerzy: Mokotowska Fundacja Warszawianka - Wodny Park, Miejskie Przedsiębiorstwo Realizacji Inwestycji Sp. z o.o., Matexi Polska Sp. z o.o., Yareal Polska.

Wspólne śpiewanie piosenek powstańczych

We wtorek spotkamy się ponownie na wspólnym śpiewaniu piosenek powstańczych! Zapraszamy do mokotowskiego Parku gen. Gustawa Orlicz-Dreszera o godz. 18.00!

W programie znajdują się utwory, które powstały podczas Powstania Warszawskiego, popularne utwory patriotyczne zagrzewające do walki i podtrzymujące na duchu żołnierzy walczących z hitlerowskimi Niemcami oraz kompozycje poświęcone Powstaniu Warszawskiemu, stworzone przez autorów zainspirowanych opowieściami i przeżyciami uczestników Powstania Warszawskiego.

Do wspólnego śpiewania zachęcać będzie zespół "Projekt 44" - grupa muzyków promująca polskie piosenki patriotyczne z czasów II Wojny Światowej.

Spotykamy się we wszystkie wtorki września.

Startuje pierwsza edycja Crossu Fortecznego!

Dobra wiadomość dla wszystkich miłośników biegów przygodowych i survivalowych! 17 września na terenie Muzeum Techniki Wojskowej w Warszawie odbędzie się premierowa edycja Crossu Fortecznego Pamięci Janusza Kusocińskiego. Uczestnicy zmagają w klimacie militarnym pokonają dystans ok. 5 kilometrów.

Teren Muzeum Techniki Wojskowej w Warszawie znany jest z szerokiej ekspozycji sprzętu ciężkiego Wojska Polskiego i armii obcych. Podczas Crossu Fortecznego znajdujące się tam czołgi, samoloty czy wozy bojowych staną się przeszkodami, które uczestnicy będą musieli pokonać. Nie zabraknie też naturalnych przeszkód wynikających z ukształtowania terenu. Na trasie pojawią się między innymi: ostre zakręty, bariery, zaskaki, górki oraz wyzwania wymagające kontaktu z zimną wodą. Cały bieg zostanie utrzymane w militarnym klimacie, co odpowiada specyfice tego miejsca. Rywalizacja toczona będzie w kilkudziesięciosobowych grupach, startujących co kilkanaście minut. Prowadzona będzie klasyfikacja indywidualna oraz militarna.

Termin rozgrywania biegu nie jest przypadkowy. 17 września 1939 roku rozpoczęła się sowiecka inwazja na Polskę podczas II wojny światowej.

Poza biegiem planowany jest piknik historyczny dla mieszkańców Warszawy. Wstęp na niego będzie bezpłatny.

Współorganizatorami Crossu Fortecznego Pamięci Janusza Kusocińskiego są: Muzeum Techniki Wojskowej w Warszawie oraz Urząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy.

Zapisy do biegu prowadzone są elektronicznie:

<https://zapisyonline.pl/wydarzenie/368,cross-forteczny-pamieci-janusza-kusocińskiego>

Kontakt do organizatora: Przemysław Popek, tel. 534 171 799.

Piknik zdrowotny w Instytucie Psychiatrii i Neurologii

Dyrekcja Instytutu Psychiatrii i Neurologii w współpracy z Urzędem Dzielnicy Mokotów zaprasza na Piknik zdrowotny w Instytucie Psychiatrii i Neurologii, który odbędzie się w dniu 17 września 2022 roku w godzinach 11.00-15.00.

Zapraszamy na bezpłatne wykłady, prezentacje, warsztaty edukacyjne, profilaktyczne i konsultacje.

Ponadto, możliwe będzie zapisanie się na pomiary w kiosku profilaktycznym w siedzibie oddziału, potwierdzanie profilu zaufanego, wyrobienie karty EKUZ, pomoc przy zainstalowaniu aplikacji mojejIKP.

Sadyba Cup

Zapraszamy na integracyjny turniej szermierczy o Puchar Burmistrza Dzielnicy Mokotów pn. „Sadyba Cup”!

W tym roku odbędzie się XIX edycja turnieju organizowanego przez Integracyjny Klub Sportowy AWF. Wydarzenie odbędzie się w hali szermierczej przy ul. Okrężnej 53. Zmagania szermierzy będą trwały trzy dni, od 16 do 18 września.

Harmonogram:

Piątek 16.09.2022 – godzina 18.30 finał szabli na wózkach
Sobota 17.09.2022 – godzina 13.00 finał floretu i szpady dzieci; 18.00 finał szpady na wózkach
Niedziela 18.09.2022 – godzina 13.30 finał floretu na wózkach; 18.00 finał szpady rekreacyjnej

Kino letnie na Mokotowie

II Ogród Jordanowski zaprasza na kino plenerowe. W sobotę 17.09 o godz. 20.00 odbędzie się ostatni pokaz „Oto my” (reż. Nir Bergman). Wstęp wolny!

Sadyba Cup

integracyjny turniej szermierczy
o Puchar Burmistrza Dzielnicy Mokotów

Stowarzyszenie Integracyjny Klub Sportowy AWF
ma zaszczyt zaprosić na walki turniejowe

XIX edycji Integracyjnego Turnieju Szermierczego
Sadyba Cup 2022



Piątek, 16.09

18:30. Finał szabli na wózkach

Sobota, 17.09

13:00. Finał floretu i szpady dzieci

18:00. Finał szpady na wózkach

Niedziela, 18.09

13:30. Finał floretu na wózkach

18:00. Finał szpady rekreacyjnej

Hala szermiercza Integracyjnego Klubu Sportowego, ul. Okrężna 53 (Sadyba), Warszawa. Zapraszamy!

Impreza współfinansowana ze środków:
Ministerstwa Sportu i Turystyki



PIKNIK ZDROWOTNY w INSTYTUCIE PSYCHIATRII I NEUROLOGII ul. Sobieskiego 9

(teren na tyłach budynku głównego, oznaczone lokalizacje na terenie IPiN)

17 WRZEŚNIA, g. 11:00-15:00

Dyrekcja Instytutu Psychiatrii i Neurologii

we współpracy z Urzędem Dzielnicy Mokotów

zaprasza na Piknik zdrowotny

w Instytucie Psychiatrii i Neurologii.

Zapraszamy na bezpłatne wykłady, prezentacje, warsztaty
edukacyjne, profilaktyczne i konsultacje.



Przedsięwzięcie współfinansowane ze środków
Urzędu Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy

Patronat Honorowy Burmistrza Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy



Rada i Zarząd Dzielnicy
Mokotów m.st. Warszawy zapraszają na

MOKOTOWSKA POTANCOWKA

W programie:

- Michał Milowicz
- Vistula River Brass Band
- Kwartet Szafa Gra
- DJ Ando

- Zatańczą z Wami:
Anna Głogowska
i Marcin Wrzesiński
- Dodatkowo: Food Trucki
Kawiarenka pod gwiazdami



18 WRZEŚNIA 2022 r. godz. 17-21

Tereny zielone przed Wodnym Parkiem
„Warszawianka” (pomiędzy ul. Puławską a ul. Merliniego)

M [♥] **JEJSCE**
OKOTÓW
Stad jestem!

ORGANIZATOR



PARTNERZY



Witamy
w okolicy.



KROWN[®]
ZABEZPIECZENIA
ANTYKOROZYJNE



**Kochasz swoje auto?
Zabezpiecz je przed korozją!**

WWW.KROWN.PL

☎ 782 221 220

📱 /Krown Polska

WARSZAWA

📍 Ul. Modlińska 229

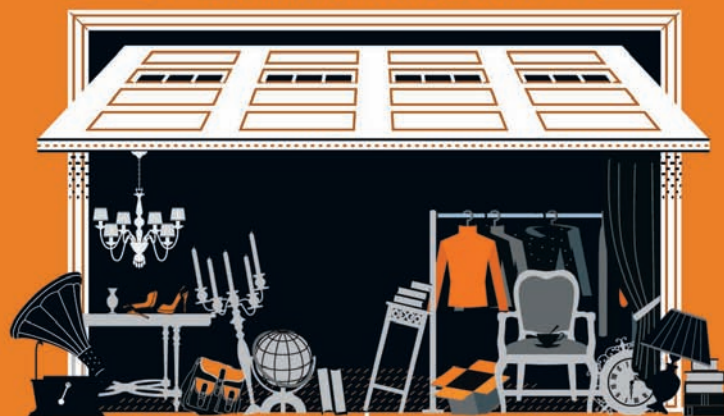
📍 Al. Jerozolimskie 236

Ursynowska wyprzedaż GARAZOWA

parking Urzędu Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61

GODZ. 10.00-16.00

wejście i wjazd od godz. 9.00



2 października 2022

niedziela

zapisy od 23 września

Zapisy przyjmujemy pocztą elektroniczną: garazowka@ursynow.pl lub osobiście

Uwaga!

Każdy Uczestnik jest zobowiązany do wypełnienia karty rejestracyjnej (załącznik do regulaminu).
Oryginał karty musi być dostarczony Organizatorowi nie później niż w dniu Garażówki.
Zgłoszenie można przestać jedynie w imieniu własnym.



URSINOW.UM.WARSZAWA.PL

warszawa.ursynow





Stanoisko badania z krwi i pomiaru ciśnienia.



W namiocie „Szpitala Pluszowego Aligatora” dla dzieci.



Wiceprezydent R.Kaznowska, burmistrz R.Kempa i dyr. SPZOZ M.Banach przy stanowisku szczepień.



Emocje podczas symulacji z gogami jazdy „na promiach”.

Na zdrowie nam, na zdrowie...



Bogusław Lasocki

Ostatnia sobota stała się dla mieszkańców Ursynowa ważnym dniem w zakresie profilaktyki zdrowotnej. Na parkingu naszego ratusza powstało „Miasteczko zdrowia”, zorganizowane przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej (SPZOZ) Warszawa - Ursynów we współpracy z Urzędem Dzielnicy Ursynów. W ciągu pięciu godzin przybyły osoby mogły korzystać z bezpłatnych badań, konsultacji i porad medycznych, udzielanych przez specjalistów na co dzień pracujących w ursynowskich przychodniach.

Pierwsi zainteresowani ursynowianie przybyli jeszcze przed godziną jedenastą. Rosnąca kolejka do diagnostycznych busów, oferujących bezpłatną diagnostykę w kierunku czerniaka i poziomu zaawansowania osteoporozy dla kobiet 50+, szybko sięgnęła prawie całej szerokości parkingu.

Przed wszystkim profilaktyka

Nad całącją wydarzenia prozdrowotnego merytoryczną gospodarską pieczę sprawowała dyrektorka SPZOZ Ursynów Magdalena Banach.

– Czas „covidowy” spowodował, że bardziej myśleliśmy, żeby być zdrowi i leczyć się z chorób, a profilaktyka odeszła na bok - mówiła dla „Passy” dyrektorka SPZOZ Magdalena Banach. - Dla mnie profilaktyka to właściwie podstawa

forma ochrony naszego zdrowia. Chyba trochę zapomnieliśmy jak to się robi, że powinniśmy regularnie się badać pod każdym względem. Dlatego też - wspólnie z Dzielnicą Ursynów - podjęliśmy decyzję o organizacji, mam nadzieję cyklu spotkań, w zakresie profilaktyki zdrowotnej. Dzisiejsze pierwsze spotkanie rozpoczęliśmy od badań w kierunku osteoporozy dla kobiet 55+, gdyż jest to wiek, kiedy przemiany demineralizacyjne zaczynają się bardzo ujawniać. A ponieważ jesteśmy właśnie po wakacjach, a więc po okresie narażenia na zwiększoną ekspozycję słoneczną, badamy również znamiona skórne, przede wszystkim w kierunku czerniaka. Od tego udostępniamy szereg innych badań, przede wszystkim w kierunku cukrzycy. Zaoferowaliśmy konsultacje w zakresie położnictwa, konsultacje fizjoterapeutyczne, jak również dla osób uzależnionych lub ich rodzin, bo niestety pandemia przyczyniła się do pogłębienia zmian natury psychologicznej. Mam nadzieję, że dzisiejsze pierwsze spotkanie da pozytywne efekty dla naszych mieszkańców i nasza jednostka będzie mogła jak najbardziej pomagać. Bo jak wiadomo, nic cenniejszego nad zdrowie.

– Czy jest zaplanowane badanie osteoporozy dla mężczyzn? - pytam panią dyrektorkę. - Tak, będziemy się starać działać również w tym kierunku. Dlatego chcielibyśmy, by spotkania jak dzisiejsze mogły stać się cykliczne, przynajmniej raz na kwartał, dla różnych grup - dzieci, dorosłych, seniorów, wszystkich kobiet i mężczyzn. Będziemy na nich również mówić, co w naszych jednostkach oferujemy w ramach profilaktyki. Zresztą już teraz informacje na temat naprawdę bogatego programu profilaktycznego w naszych jednostkach można znaleźć na stronach internetowych SPZOZ Ursynów. W zakresie profilaktyki chorób krążenia czy innych dolegliwości, jest „Aktywny se-

nior”, programy pod kątem badań dziewczynek, dzieci. Chcielibyśmy również tak rozszerzyć działania, by pomagać osobom starszym. Zauważyliśmy, że seniorzy często są bezradni po tym okresie pandemicznym i chcielibyśmy z nimi jeszcze bardziej zacieśnić kontakt. W tym roku dla jednej z placówek otrzymaliśmy nagrodę „Miejsce przyjazne seniorom” i będziemy się starać, by więcej było takich placówek. Od jesieni poszerzy nam się zakres usług o tomografię komputerową, co umożliwi nam pełniejszą opiekę. Zapraszamy do nas - na stronę i do placówek, każdy na pewno coś dla siebie znajdzie - zachęcała dyrektorka SPZOZ Ursynów Magdalena Banach.

Jest zrozumiałe, że w parze z profilaktyką powinna iść szeroka informacja dla pacjentów zarówno o chorobach, możliwościach ich zapobiegania oraz leczenia. Służyła temu bogata ekspozycja przeróżnych darmowych informatów i poradników, udostępnionych przez SPZOZ na poszczególnych stanowiskach ursynowskiego „Miasteczka zdrowia”.

– Celem naszej obecności jest przekazanie przede wszystkim rzeczowej informacji o programach profilaktycznych, o możliwości wykonywania badań - wyjaśniała Anna Dymińska kierownik Działu Promocji i Rozwoju SPZOZ. - Chcemy również pokazać, jaki jest zakres działalności poszczególnych ursynowskich przychodni, w czym możemy pomóc. W naszym Centrum Profilaktyki i Informacji można dokonać zarówno wyboru lekarza, jak i położnej czy pielęgniarki w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej. Mam tutaj deklaracje i można się zapisać. Na miejscu jest również możliwość konsultacji zdrowotnych z fizjoterapeutą, dietetykiem, punktu pomiaru ciśnienia, stężenia kwasu moczowego we krwi i cukru. Jest również stanowisko położnej, u której można dowiedzieć się np. jaka jest tematyka zajęć i możliwość uczest-

niczenia zainteresowanych w szkole rozenia. Na stanowiskach busowych dokonywane są badania w kierunku osteoporozy i czerniaka. Jest jeszcze punkt szczepień przeciwko Covid, a w sali w ratuśku odbywają się ciekawe wykłady dla mieszkańców. Przygotowaliśmy również kąci dla dzieci, czyli Szpital Pluszowego Aligatora. No i zadbaliśmy, by każde stanowisko było zaopatrzone w poradniki, jak zapobiegać chorobom lub postępować w przypadku ich wystąpienia - mówiła Anna Dymińska z SPZOZ Ursynów.

Dla dzieci...

Program przygotowany przez SPZOZ Ursynów zwierniał wiele akcentów ukierunkowanych na dzieci. Dużo zainteresowanie wzbudzała otwarta karetką, którą dzieci na początku obchodzili z daleka w koło, nieśmiało zaglądając do środka. Gdy jednak okazało się, że można podejść całkiem blisko, a ratownicy nawet zachęcali, kilkoro odważyło się wejść. Dwuletnia Antonina na rękach taty ciekawie zerkła do środka karetki. Za to jej brat Mikołaj, sporo starszy, na oko jedenastoletni, po chwili siedział już w środku. Można było tam nie tylko obejrzeć, ale również dotknąć poszczególnych urządzeń wyposażenia karetki. - Ja chciałem wjechać, ale kiedyś, jak byłem mały - opowiadał Mikołaj. A na pytanie, czy mu się podobało, stwierdził: „spoko, fajnie było w tej karetkę”, co zapewne należy rozumieć, że mu się podobało.

W pewnym momencie rozległ się charakterystyczny dźwięk syreny. Rozpoczął się właśnie pokaz ratownictwa i konkursu w zakresie pierwszej pomocy. Ratownicy wstawili na noszach fantom do ćwiczeń resuscytacji krążeniowo - oddechowej. Po krótkim wprowadzeniu ratownik zapytał, kto wie na jaki numer zadzwonić by wezwać pogotowie. Prawi-

dłową odpowiedź znał Dominik, może 11-letni, który przyjechał na Ursynów z Ochoty do babci. Następne pytanie było trudniejsze - co jest ważne, gdy poszkodowany leży na środku ulicy. Dominik nie miał wątpliwości, że należy zadbać o bezpieczeństwo niepełnosprawnego. Okazało się, że Dominik również wiedział jak sprawdzić czy osoba jest przytomna, jak ułożyć ręce do przeprowadzenia masażu serca i jaki powinien być rytm ucisków, a poznał to wszystko podczas kursu dla dzieci na letnich kolonjach. A potem asystował przy pokazie realizującym prawidłowo czynności, o których opowiadał ratownik. Za tę wiedzę chłopiec otrzymał burzę oklasków a od pani dyrektorki SPZOZ nagrodę piłkę. Przykład Dominika pokazuje, jak bardzo warto i potrzeba wspierać szkolenia pierwszej pomocy dla dzieci i młodzieży, co może ogromnie procentować w trudnych sytuacjach uratowania czyjegoś życia.

... i dla dorosłych

Dla zdecydowanej dorosłych przygotowano sąsiadujące stanowisko terapeutów uzależnień, gdzie z wykorzystaniem alkoholom można sprawdzić, jak jeździłoby się, mając we krwi 2 promile alkoholu. Patrząc z zewnątrz na śmiałków poruszających się niepewną zmiłką w gogach, trudno było powstrzymać się od śmiechu. Jednak refleksje są poważne.

– Ten symulator to bardzo fajna rzecz, żeby uzmysłowić sobie na trzeźwo jak to jest być pijanym z pełną możliwością oceny wrażeń - mówił Piotr Zalewski zalewca burmistrza Ursynowa. - Osoba trzeźwa, nie będąca pod wpływem jakichkolwiek używek widzi, w jaki sposób alkohol potrafi zdezorientować nasze zmysły, nasze odczucia. To bardzo ciekawe i ważne doświadczenie. Uważam, że każdy, kto doświadcza skutków różnego rodzaju imprez łączonych ze spożyciem

nawet niewielkiej ilości alkoholu, powinien przynajmniej raz doświadczyć takich gogli i oświadczyć przekonanie się, jak to jest, jak dużo szkody można zrobić kierując wtedy samochodem. Bo to przede wszystkim o to chodzi, jak bardzo można zaszkodzić przede wszystkim innym. Robimy różne rzeczy na własną odpowiedzialność, natomiast dobrze byłoby, by konsekwencje tego nie spotykały innych. To jest na prawdę dobra akcja i miejsce, żeby tego spróbować. Zresztą uważam, że tego typu akcje unaoczniające skutki jazdy po alkoholu powinny być częściej realizowane. I może byłoby warto pójść również w kierunku szkół średnich z takimi prezentacjami. Sporo młodzieży kończącej 18 lat ma prawo jazdy i byłoby dobrze, by rozumiała co się może wydarzyć podczas jazdy po spożyciu alkoholu czy innych środków odurzających. Pomyślmy, żeby takie akcje powtarzać czy to u nas przed ratuszem, czy w szkołach, czy może jeszcze innych środowiskach. Przecież wystarczy drobny błąd, a konsekwencje mogą być dalekosiężne. Statystyki policyjne pokazują, że ilość osób jeżdżących po spożyciu alkoholu jest zatrważająca. A ponieważ możliwości kontrolne policyjne są ograniczone, to ilość ludzi jeżdżących po spożyciu alkoholu na przykład podczas wyjazdu, jest dużo większa niż faktycznie wykrywana - dzielił się refleksjami wiceburmistrz Piotr Zalewski.

Krew powie dużo

Przy stanowisku pomiarów ciśnienia i badań z krwi spora kolejka. Właśnie na krzeselku usiadł kolejny senior. - Czy można zbadać krew? - zapytał pan Jan z Kabat. - Ciśnienia nie potrzebuję, mierzę sobie w domu dwa razy dziennie, bo jestem po zawale. Teraz jak jestem po śniadaniu, to czy cukier można teraz zmierzyć? - dopytywał pan Jan. - Tak, ale wynik będzie tylko przybliżony - wy-

jaśniła pielęgniarka pani Katarzyna. - Proszę dać palec, układając leciutko, nie będzie bolało. Tu jest glukometr, zaraz będzie wynik. O, widzi pan, jest 105, a górna norma na czczo jest 100. Wiec jak po porannym śniadaniu śniadaniu, to całkiem nieźle, widać, że ten cukier dobrze się obniża. Niech pan jeszcze da ten palec, póki krew nie zakrzepła, zmierzmy stężenie kwasu moczowego - powiedziała pielęgniarka. Dotknęła rozdwojonej końcówką przyrządu do małej kropelki krwi i po chwili na wyświetlaczu ukazał się wynik. - No, panie Janu, to jest gorzej. U pana wyszło 8,3 miligramów na litr, a dla mężczyzn górna granica jest 7. Za dużo jest tego kwasu moczowego. Zapiś się panu wyniki na karteczkę, cukier też. Nie ma wielkiego dramatu, ale powinien pan pójść z tym do swojego lekarza rodzinnego, on zdecydowanie da dalej robić - doradzała pani Katarzyna, pielęgniarka z ursynowskiego SPZOZ.

Zbyt wysoki poziom stężenia kwasu moczowego w surowicy krwi to hiperurykemia. Choroba ta staje się coraz częstsza, rozpoznawana jest u około 27 milionów Europejczyków. Hiperurykemia sprzyja rozwojowi miazdżycy i jej głównymi powikłaniami, czyli zawałowi serca i udarowi mózgu. Oznaczenie kwasu moczowego to badanie podstawowe u pacjentów z nadciśnieniem, miazdżycą i chorujących na cukrzycę. Warto pamiętać, że każdy wzrost stężenia kwasu moczowego o 1 mg/dl powoduje wzrost ryzyka śmiertelności o 39%. Pomocne jest utrzymywanie właściwej diety: rezygnacja ze spożywania tłustego mięsa, tłustych ryb, bulionów, alkoholu, palenia tytoniu, opierając się na produktach zbożowych, produktach mlecznych, warzywa, jaja. Jednak nawet bardzo restrykcyjna dieta może obniżyć stężenie kwasu moczowego najwyżej o 10 - 15%, zatem większość pacjentów będzie potrzebować przewlekłej terapii lekowej.

Pan Jan, trochę wystraszony, poszedł w kierunku stanowiska dietetycznego, gdzie można było porozmawiać o prawidłowym odżywianiu przy różnorodnych dolegliwościach i otrzymać poradniki pomocne dla pacjentów. Rozmawiałem z nim chwilę później, był już w lepszym nastroju. - No, poprawił mi się humor po rozmowie z dietetyczką, ale pójdę do lekarza z tym kwasem moczowym - opowiadał pan Jan, trzymający w ręku „Poradnik dla pacjentów z hiperurykemią”. - Teraz rozumiem, dlaczego od jakiegoś czasu bolały mnie stawy, chociaż dolegliwości reumatycznych na szczęście nie miałem wcześniej. Faktycznie, trzeba będzie trochę zmienić styl życia, może do tego jakies leki. Dobrze się stało, że tu przyszedłem, bo nie wiedziałbym, że rozwija się ta choroba. Z pomocą lekarza myślę że uda się ją zatrzymać - podsumował optymistycznie pan Jan.

Dwa pozytywne busy

W kierunku stanowiska dietetycznego, od strony osteobusu i dermobusu, zmierzają dwie panie Ireny, członkinie ursynowskiej Rady Seniorów. Zapytałem o refleksje związane z dopiero co odbytymi badaniami.

– Badanie profilaktyczne w zakresie osteoporozy polecam seniorom jak najbardziej - zachęcała Irena Karpowicz z Rady Seniorów. - Również zachęcam do badania znamiona na czerniaka. Uważam że profilaktyka jest najważniejsza. Jak widać kolejka jest bardzo duża. Przyszło nie tylko wielu seniorów, ale również młodszych osób, bo okazuje się, że u młodszych osteoporoza jest również wykrywana. Także jak najbardziej polecam takie badania. Wiem to po sobie, bo mimo sporej sprawności fizycznej też mam osteoporozę i to dosyć mocną. Leczę się już od kilku lat, a przyszłam żeby się zbadać, jak wygląda postęp tej groźnej i podstępnej choroby, czy może

jest jakaś poprawa. Profilaktyka jest bardzo ważna i trzeba dbać o wszystko, co zalecił lekarz. Jednak trzeba również korzystać z możliwości dostępnych badań kontrolnych. Super że są takie możliwości, że możemy się tutaj zbadać. I poziom cukru, i wiele takich innych rzeczy, na które normalnie nie mamy czasu, musimy iść po skierowanie. Tu w ciągu kilku minut możemy dostać się na badanie. A przy okazji to świetna forma spotkania integracyjnego. Możemy spotkać rówieśników, nie tylko znajomych, i również od nich sporo się dowiedzieć. To bardzo dobra inicjatywa prozdrowotna - mówiła Irena Karpowicz.

– Ja również gorąco polecam badania profilaktyczne, zwłaszcza seniorom - włączyła się Irena Wuttke - Miszczak, przewodnicząca Rady Seniorów. - Przyszłam tu na badanie dermatologiczne znamion, z osteoporozą nie mam problemów. Ale takie znamiona trzeba uważnie obserwować i korzystać z badań profilaktycznych, bo czerniak jest bardzo groźną i podstępą chorobą. Trzeba przystać na każdej okazji obserwacji przez specjalistę, bo jakies zmiany w złym kierunku mogą ujawnić się i zastrzyż nawet w ciągu zaledwie kilku miesięcy. A potem pójdę do tej drugiej kolejki sprawdzić osteoporozę. Co prawda do tej pory na szczęście mam tylko osteoporozę, ale zmian kostnych też trzeba pilnować. Bardzo, bardzo zachęcam do korzystania z takich badań, zwłaszcza że są bezpłatne i nie trzeba czekać miesiącami na termin - zachęcała przewodnicząca ursynowskiej Rady Seniorów.

ciąg dalszy nastąpi

Podczas ursynowskiego wydarzenia swój punkt informacyjny obsługiwały przez położone przygotował również Szpital Południowy. Jednym z pierwszych oddziałów zorganizowanych w szpitalu jest oddział położnictwa i gine-



Wiceprezydent Renata Kaznowska i dyr. Artur Krawczyk przy stanowisku Szpitala Południowego.



Kolejka do badania dermatologicznego i densytometrycznego.



Konkurs na wiedzę o udzielaniu pierwszej pomocy.



Kolejka do punktu analitycznego.

Ursynowski radny i Jej Królewska Mość



Przygotowania do posadzenia drzewka przez królową, 25 marca 1996 r.

W Ogrodzie Saskim, około 20 metrów od Grobu Nieznanego Żołnierza, w kierunku skrzyżowania Królewskiej z Marszałkowską, rośnie dąb, który posadziła królowa brytyjska Elżbieta II podczas swego pobytu w Warszawie w marcu 1996 roku. Warto podkreślić, że była to jedyna wizyta brytyjskiego monarchy w Polsce.

Niepozorne drzewo (dąb szypułkowy) nieopodal Grobu Nieznanego Żołnierza nie budzi zainteresowania przechodniów i turystów. Jeżeli jednak podejść bliżej, łatwo zauważyć niewielką tabliczkę z napisem: „Dąb posadzony przez Jej Królewską Mość Królową Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Elżbietę II. Marzec 1996 rok”. W samorządowej kadencji 1994-1998 prof. Lech Kró-

likowski był radnym Rady Gminy Warszawa - Ursynów, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Warszawy oraz członkiem Społecznego Komitetu Obchodów 400-lecia Stołeczności Warszawy, który powołał do życia prezydent stolicy Stanisław Wyganowski. Ogólnie przyjmuje się, że po pożarze Wawelu na początku 1596 r. dwór królewski „założono” na łódzie i spławiono do Warszawy. Podobno

dobily one do warszawskiego brzegu 18 marca 1596 r. Tę też datę przyjmuje się (umownie) za początek stołeczności naszego miasta.

Społeczny Komitet Obchodów wyznaczył więc marzec 1996 r. jako kulminację rocznicowych obchodów. W 1995 r. ukazała się prasowa informacja o planowanej na marzec 1996 r. wizycie królowej Elżbiety II w Warszawie. W związku z tym prof. Lech Królikowski zaproponował przewodniczącemu Komitetu Stanisławowi Wyganowskiemu i ówczesnemu prezydentowi Warszawy Marcinowi Świąciekiemu podjęcia starań poprzez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, by Jej Królewska Mość posadziła w Warszawie pamiątkowe drzewo. Po kilku miesiącach Brytyjczycy wyrazili zgodę.

Długo trwały spory o rodzaj drzewa i miejsce jego posadzenia. Ostatecznie ustalono, że będzie to najbliższe sąsiedztwo Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie królowa zamierzała złożyć kwiaty w dniu przylotu do Warszawy, to jest 25 marca 1996 r. Przygotowania trwały zgodnie z przyjętym planem, ale w nocy poprzedzającej uroczystość spadł w Warszawie obfity śnieg. Odśnieżono okolice Grobu Nieznanego Żołnierza oraz ścieżkę

do przygotowanego miejsca na pamiątkowe drzewko. Patrząc z zewnątrz można było przypuszczać, że królowa sadzi drzewko w śniegu, ale ogrodnicy zadbałi o wszystko i dąb stał się jedyną materialną pamiątką pobytu jej Królewskiej Mości Elżbiety II w Warszawie.

Na marginesie warto zauważyć, iż powodzenie inicjatywy zachęciło prof. Królikowskiego do zaproponowania z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, by władze stolicy rozpatrzyły pomysł wprowadzenia zwyczaj składania głowom państw odwiedzających stolicę naszego państwa sadzenia pamiątko-

wych drzew, niejako przy okazji składania kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza. Obiekt ten znajduje się na tzw. Osi Saskiej, przechodzącej przez Ogród Saski szeroką aleją, dawniej obsadzonej dwoma szpalerami drzew. Podczas Powstania Warszawskiego wiele z nich „wypadło”, toteż uzupełnienie alei pamiątkowymi drzewami posadzonymi przez najdostojniejszych gości odwiedzających Polskę wydawało się być racjonalny i zgodny z duchem naszych czasów. Niestety, władze nie były i nadal nie są tym zainteresowane.

Tadeusz Porębski
Fot. L. Królikowski



Czy Wiśle też grozi katastrofa ekologiczna?

Przebiegająca przez stolicę Wisła to prawdziwa królowa polskiej przyrody. Czy grozi jej katastrofa ekologiczna podobna jak na Odrze?

Stan większości rzek w Polsce jest zły. Jakość uległa jednak poprawie w ostatnich dwóch dekadach, dzięki m. in. inwestycjom w oczyszczalnie ścieków. Wisła w ostatnich latach mierzyła się m. in. z awarią oczyszczalni ścieków Czajka oraz niskim stanem wody. W przeciwieństwie do Odry, nie ma jednak problemów z zasoleniem oraz algami. Te znalezione w próbkach wody odrzańskiej pod postacią tzw. złotych alg, których zakwit może spowodować pojawienie się toksyn, zabójczych dla ryb i małży. W Wiśle nie ma również problemów ze spustami solanki z wód kopalnianych. Czy to oznacza, że królowa polskich rzek jest bezpieczna? Największym problemem rzeki są otóż zmiany klimatu oraz wysychanie.

Wisła skisła?

Ogólna emisja w zlewni Wisły w latach 2009-2015 wyniosła rocznie około 140000 ton azotu oraz 11000 ton fosforu. Eksperti wskazują, że około połowa nawozów z obszarów rolniczych ucieka poza tereny uprawne, stwarzając zagrożenie dla wód naturalnych oraz pogłębiając problemy w Morzu Bałtyckim, ogniskujące się w letnich zakwitach toksycznych sinic. System piaszczystej Wisły wciąż jeszcze radzi sobie jednak z naturalnie pojawiającym się w nim ładunkiem.

W ubiegłym roku Zespół Śląskiego Centrum Wody Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wraz z Fundacją Why Not w ramach projektu „Czysta Wisła, why not?” badał wody Wisły, płynąc z Goczałkowic do Gdańska łodzią badawczą Uniwersytetu.

– Przestrzegano nas o bardzo niskich stanach wody. Trafiliśmy na stan średni niski – nie było najgorzej. Z pewnymi problemami przepłynęliśmy Wisłę – powiedział biolog.

Naukowcy zwracali uwagę, iż mała ilość wody w rzekach skutkuje dużym udziałem ścieków w wodzie, a tym samym obecnością substancji aktywnych biologicznych, takich jak hormony, leki przeciwbólowe i inne farmaceutyki, których obecność w może powodować nieodwracalne zmiany w ekosystemach. Dodają jednak, że jest szansa, że nawet rzeka wysychająca przez kilka lat z kolei może wrócić pod względem biologicznym do stanu naturalnego, choć odbudowa ekosystemów wymaga czasu. Tymczasem królowa polskich rzek wysycha.

Spadek wody jest systematyczny na Wiśle i niewiele brakuje do najniższych w historii pomiarów, które wskazywały w 2015 i 2018 r. na warszawskim odcinku Wisły – 26 centymetrów. Pod koniec lipca br. przez niski poziom wody – 31 centymetrów – konieczne było wstrzymanie kursowania promów Warszawskich Linii Turystycznych. Należy przypomnieć, że większa część wody używanej w stolicy pochodzi wła-

śnie z podwiślanych cieków i duże wysychanie może mieć doniosłe skutki.

Nie kanalizujcie Wisły!

Przygotowane przez polskie Ministerstwo Żeglugi i Gospodarki Morskiej oraz przyjęte przez Radę Ministrów „Założenia rozwoju śródlądowych dróg wodnych w Polsce na lata 2016-2020 z perspektywą do 2030 r.” przewidują wielkie plany rozwoju żeglugi śródlądowej na Odrze i Wiśle oraz połączenie obydwu rzek kanałem. Gdyby zostały zrealizowane, to m. in. wspaniała, niezwykle cenna przyrodniczo i w pełni objęta ochroną Natura 2000 Dolina Środkowej Wisły stałaby się skanalizowaną drogą wodną w ramach rzecznej autostrady E40 od Odessy do Gdańska.

W proteście przeciw tym planom ponad sześćdziesięciu przedstawicieli organizacji od lat śledzących los rzek, takich jak Stowarzyszenie Ekologiczne EKO-UNIA, wspieranych przez naukowców i przedstawicieli samorządów, wystosowało apel do rządzących. Sprzeciwiono się w nim rządowemu planowi i podważono jego uzasadnienie, wskazujące jednostronnie na same korzyści, jak wzrost udziału przewozów żeglugi śródlądowej na rzekach, wzrost konkurencyjności portów morskich ujścia Odry i Wisły z powodu pojawienia się żeglugi.

Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem będzie otwarcie rzeki na turystykę oraz rekreację. Wisła to nieodzowny element życia stolicy. Dawniej stanowiła okno na świat, pełniła ważną rolę ekonomiczną i społeczną, żywiła, ale również pozwalała miło spędzić czas. Urzeczcie miało swoją unikalną tożsamość, na podstawie której powstała obecna Dzielnica Wisła – miejsce, które jest połączeniem miasta i natury. Prowadzona przez stołeczny ratusz kampania reWiśla chce pokazać rzekę jako jeden wielki remiks tworzony przez zróżnicowaną społeczność mieszkańców Warszawy. Założenie jest oparte na szacunku dla naturalnych zasobów rzeki oraz jej przebiegu.

Piotr Celej



Polityka młodzieżowa przyjęta

Otwartość, równość, wiarygodność i elastyczność – to cztery wartości polityki młodzieżowej Warszawy. Dokument przyjęła w czwartek Rada Warszawy.

– Warszawa przyciąga. Jesteśmy największym centrum edukacyjnym i akademickim w Polsce. Ale chcemy iść dalej. Dlatego przyjęliśmy politykę młodzieżową Warszawy. Chcemy zapewnić młodym najlepsze warunki do życia i rozwoju, a także włączyć ich w działanie miasta. Nic o Was bez Was! – mówi prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

– Polityka młodzieżowa to przede wszystkim nasza deklaracja wartości i priorytetów, którymi mamy się kierować współpracując z młodzieżą i kreując nowe rozwiązania na jej rzecz. Zapisy polityki są zatem drogowskazem dla nas – urzędników, pracowników miejskich instytucji, rodziców i współpracujących z nami organizacji pozarządowych, jak wprowadzić nową jakość w budowanie relacji z naszymi młodymi mieszkańcami – dodaje dyrektorka koordynatorka ds. przedsiębiorczości w Ratuszu Karolina Zdrodowska.

Dorota Łoboda radna warszawska zauważa również: – Polityka młodzieżowa traktuje przede wszystkim o młodych w wieku 13-26 lat, ale skierowana jest głównie do dorosłych. Pandemia oraz społeczne i demograficzne skutki wojny w Ukrainie pokazały, jak ważni dla rozwoju młodego człowieka są mądrzy i towarzyszący im dorośli. Przyjęta polityka będzie wprowadziła nową jakość w budowanie relacji z naszymi młodymi mieszkańcami.

Przygotowując politykę młodzieżową urzędnicy byli w bezpośrednim kontakcie z warszawską młodzieżą. W pierwszym etapie ok. 1,3 tys. uczestników wzięło udział w badaniach ankietowych, warsztatach i spotkaniach eksperckich. Przeprowadzono też grupowe wywiady z ekspertami pracującymi z młodzieżą.

W konsultacjach społecznych – były to m.in. dyskusje plenerowe, gry terenowe, warsztaty dla młodzieżowych rad, przedstawicieli i przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz otwarte spotkania online – wzięło udział kolejne 1,4 tys. osób. Na tej podstawie stworzono cztery priorytety:

- Bezpieczna przyszłość młodych.
- Warszawa miejscem młodych.
- Uczestnictwo młodzieży w życiu miasta.
- Troška o dorosłych pracujących z młodzieżą na jej rzecz.

Polityka młodzieżowa zawiera również wartości, którymi kierować powinni się wszyscy urzędnicy, pracownicy miejskich instytucji w myśleniu o młodzieży i realizacji działań na jej rzecz:

- Otwartość. Miasto jest otwarte na młodych – ich potrzeby, inicjatywy i świat, w którym żyją.
- Równość. Każdy jest równy i ważny – niezależnie od wieku.
- Wiarygodność. Dbamy o wiarygodność i autentyczność w kontaktach z młodzieżą.
- Elastyczność. Realizując działania z młodzieżą lub na jej rzecz uwzględniamy specyficzny charakter tej grupy.

Wartości te przekładają się na zbiór zasad, których przestrzeganie miasto deklaruje w projektach i działaniach, których odbiorcami są młodzi ludzie:

- Są wskazówkami mającymi ułatwić wdrożenie wartości w codzienną pracę miejskich instytucji. Wskazują co jest ważne przy realizacji projektów i działań, których odbiorcami są młodzi ludzie.
- Zasada współdecydowania
- Zasada odpowiedzialności
- Zasada partnerstwa i współpracy
- Zasada dobrowolności
- Zasada podnoszenia kompetencji
- Zasada poszanowania prywatności i dochowania dyskrekcji
- Zasada wyrozumiałości
- Zasada poszanowania indywidualnego wyboru
- Zasada akceptacji niepowodzeń i porażek
- Zasada szczerości w relacjach
- Zasada czystej karty

W dokumencie nie ma konkretnych projektów czy działań. Zapisy polityki są natomiast drogowskazem dla urzędników, pracowników miejskich instytucji, rodziców i współpracujących z miastem organizacji pozarządowych – jak wprowadzić nową jakość w budowanie relacji z młodymi mieszkańcami i mieszkańcami stolicy. MB





Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju”

ul. Kulczyńskiego 14, 02-777 Warszawa

ogłasza przetargi na:

- Świadczenie usługi kompleksowego utrzymania czystości i porządku części wspólnych należących do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju”:
 - części wspólnych budynków mieszkalnych wielorodzinnych
 - terenów zewnętrznych (utwardzone, zielone)
 - części wspólnych budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z terenami zewnętrznymi – zakres „a” + „b”.
 Składanie ofert do dnia 28.09.2022 r. do godz. 12.00, otwarcie ofert 28.09.2022 r. o godz. 12.20.
 - Remont instalacji elektrycznych w budynku przy ul. Strzeleckiego 1 w zakresie wewnętrznych linii zasilających w częściach wspólnych. Termin złożenia ofert 29.09.2022 r. do godz. 11.00, otwarcie ofert 29.09.2022 r. do godz. 11.15.
 - Wykonanie robót brukarskich na terenie SM „Na Skraju”. Termin złożenia ofert 29.09.2022 r. do godz. 12.00, otwarcie ofert 29.09.2022 r. do godz. 12.15.
 - Wykonanie dokumentacji projektowej, kosztorysów inwestorskich wraz z przedmiarami, nadzorem autorskim wymiany rozdzielnic wraz z niezbędnym okablowaniem GLZ i WLZ windy, uzgodnienie powyższej dokumentacji (wylączenie ppoż.) z rzeczoznawcą ppoż., uzgodnienie układów pomiarowych z operatorem Stoen Operator Sp. z o.o. dla budynków: Magellana 11, Strzeleckiego 6, Kulczyńskiego 16, Kulczyńskiego 18, Grzegorzewskiej 2, Szolc-Rogozzińskiego 11. Termin złożenia ofert 29.09.2022 r. do godz. 13.00, otwarcie ofert 29.09.2022 r. do godz. 13.15.
- Materiały przetargowe do uzyskania nieodpłatnie na stronie internetowej <https://naskraju.pl/przetargi/> lub e-mail na adres: sekretariat@naskraju.pl tel. 22 643 05 23 lub 22 643 41 65.

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Niefunkcjonalność skrzyżowania KEN/Bartóka



Nie tak dawno skrzyżowanie al. KEN/Beli Bartóka/Surowieckiego na Ursynowie było przebudowywane. Zyskało wiele funkcjonalności, ale stracił jeden element, który obecnie utrudnia skręcanie, w lewo w al. KEN w stronę Kabat od strony Beli Bartóka. Wcześniej była sygnalizacja świetlna przed kierowcą na skrzyżowaniu. Dla pierwszego samochodu, który skręcał była to informacja czy można jeszcze skręcić czy już się zmienia światło.

Obecnie skręcając cały czas trzeba zerkać na światła dla pieszych. Światła wiszące w przypadku 1 pojazdu do skrzyżowania są kompletnie poza polem widzenia. Wnoszę o przywrócenie tej sygnalizacji świetlnej.

Pozdrawiam,
Monika Lurie

Wezwanie za wycieraczką...

Straż Miejska wraca do umieszczania wezwań za wycieraczkami aut, których kierowcy złamali przepisy dotyczące parkowania.

Niezgodne z przepisami parkowanie to zмога, która niezmiennie utrudnia życie mieszkańcom stolicy. To tego problemu dotyczy największa liczba zgłoszeń, wpływających do Straży Miejskiej m. st. Warszawy. W celu ułatwienia i przyspieszenia procedury rozliczenia się z popełnionego wykroczenia, od połowy sierpnia funkcjonariusze w ramach interwencji pozostawiają za wycieraczkami samochodów wezwanie dla sprawców. Dzięki temu kierowca od razu będzie wiedział, że złamał przepisy prawa o ruchu drogowym. Nie będzie też konieczna wizyta na poczcie - wystarczy, że kierowca z otrzymanym wezwaniem zgłosi się do najbliższego oddziału terenowego straży miejskiej. Od osiemnastego sierpnia strażnicy miejscy wystawili już 714 takich wezwań.

- Dla mieszkańców – obecność wezwań za wycieraczką nieprzepisowo zaparkowanych samochodów będzie widocznym sygnałem, że straż miejska działa - reaguje na ich wezwania i karze kierowców naruszających przepisy. Być może, obecność za szybą widocznego dokumentu, będzie ostrzeżeniem dla innych, nieuczynnych kierowców, by nie parkować w tym miejscu.” – mówi komendant Straży Miejskiej m. st. Warszawy, Magdalena Ejsmont.

Warto zaznaczyć, że plastikowe woreczki, w których pozostawia się wezwanie są, w 100 % biodegradowalne.

Referat Prasowy Straży Miejskiej m. st. Warszawy



GODZ. 19.00

WEJŚCIE NA TEREN KONCERTU OD 18.00

WSTĘP WOLNY

PARKING PRZY URZĘDZIE DZIELNICY URSYNÓW (METRO IMIELIN)

KONCERTOWI TOWARZYSZĄCĄ BĘDZIE
STREFA GASTRONOMICZNA
ZŁOT FOOD TRUCKÓW
(16 - 18 WRZEŚNIA)



URSYNOW.U.M.WARSZAWA.PL

warszawa.ursynow

kulturalny.ursynow

Skarby ukryte w ziemi

Dla nikogo nie jest zaskoczeniem, że ziemia skrywa jeszcze wiele cennych tajemnic. Co jakiś czas ujawniane są nowe odkrycia archeologiczne, odnajdywane są bezcenne artefakty poszerzające naszą wiedzę historyczną. Gdy słyszymy o wykopaliskach na myśl przychodzi odległe kraje w których, gdzieś np. z piasków pustyni naukowcy wykopują bezcenne wielowiekowe przedmioty.

Wystawa - „POLiŚ o przeszłości” pokazuje, że z wykopaliskami mamy do czynienia także znacznie bliżej. Można powiedzieć, że na wyciągnięcie ręki, a mówiąc inaczej mamy je pod nogami, chodzimy po nich...

Wystawa prezentuje znaleziska archeologiczne i paleontologiczne wydobytane w trakcie realizacji projektów dofinansowanych ze środków unijnych. W Muzeum Niepodległości odbyła się konferencja prasowa podsumowująca samą ekspozycję, jak też ochronę konserwatorską nad inwestycjami zgodnie z Programem Infrastruktura i Środowisko.

Prelegenci przybliżyli kwestie zagadnień w zakresie ochrony zabytków, jakie napotykają beneficjenci realizujący projekty infrastrukturalne współfinansowane ze środków Funduszy Europejskich w ramach POLiŚ.

ni środków z POLiŚ badania archeologiczne w Polsce są prowadzone na największą dotychczas skalę – mówił dyrektor Departamentu Programów Infrastrukturalnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jarosław Orliński. Podkreślał też rolę funduszy europejskich dla ratowania dziedzictwa kulturowego oraz odkrywania i zachowania historii.

– Wystawa „POLiŚ o przeszłości” znakomicie wpisała się w misję Muzeum Niepodległości. Wielomiesięczna współpraca Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, Państwowego Muzeum Archeologicznego oraz Muzeum Niepodległości przyniosła wymierne rezultaty. Od maja 2021 r. nasza instytucja odwiedziło kilkadziesiąt tysięcy widzów z kraju i zagranicy. Nasi goście mieli przy tej okazji możliwość zwiedzenia wystaw stałych w Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów – podsumował dyrektor Muzeum Niepodległości dr Tadeusz Skoczek.

Odkrycia archeologiczne i paleontologiczne to codzienność podczas realizacji inwestycji infrastrukturalnych dofinansowanych z Funduszy Europejskich. Niemalże każda duża inwestycja budowlana wiąże się z zaproszeniem archeologów na plac budowy, a prace na obiektach w ramach sektora kultury odkrywają nowe oblicze zabytków naszego dziedzictwa narodowego. Fundusze unijne poprzez wdrażany przez MFIPR Program Infrastruktura i Środowisko mają duży wpływ nie tylko na rozwój nasze-



go kraju, ale też na wypełnianie białych kart historii Polski.

– Zabytki są naszą dumą, a ich ratowanie to nasz obowiązek. Chronimy te wyjątkowe skarby dziedzictwa, aby mogły zachować przez kolejne lata, być świadectwem naszej przeszłości, naszej historii i przyczynić się do zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego. – wyjaśniał Jarosław Orliński.

Co łączy słońca leśnego z budową II linii metra? Na wystawie pokazano znalezione podczas budowy II linii metra w Warszawie (w ramach projektów dofinansowanych z funduszy unijnych z Programu Infrastruktura i Środowisko) ciekawe znaleziska liczące nawet 132 tysiące lat. Są to szczątki prehistorycznych zwierząt – słońca leśnego, prążbra czy jelenia plejstocenijskiego.

To ostatnie dni, aby wystawę obejrzeć wystawę „POLiŚ o przeszłości” w siedzibie Muzeum Niepodległości w Warszawie - Pałacu Przebendowskich al. Solidarności 62. Więcej informacji można znaleźć w Internecie.

Mirosław Miroński



Wojtek Dąbrowski

MAM LEPSZY POMYSŁ Z LOSOWANIEM

*Mysząc o nowej działalności,
Otworzyć burdel chcę na Helu.
Szusna idea. Wielu gości
Najlepiej czuje się w burdelu.*

*Chciałbym coś stworzyć, zadać szyku,
Mieć coś dla elit z Nowogrodzkiej,
Dla polityków na świeczniku,
Archidiecezji białostockiej.*

*Jest wprawdzie duża konkurencja,
Lecz nie brakuje amatorów,
A ja to czuję, mam potencjał,
Umiem korzystać z dobrych wzorów.*

*Wkrótce roznieś się po kraju,
Że u mnie (podam to w reklamach),
Panienci lekkich obyczajów
Losuje sama burdelmama.*

*Ma w urnie kulki plastikowe.
Trzydzieści trzy. Do losowania.
Jak dobrze trafisz, stracisz głowę,
Chociaż usługa nie jest tania.*

*Pomysł cię śmieszy? A dlaczego?
Szukam współników. Kto pomoże?
Burdel w tym kraju - nic nowego.
Wkrótce być może jeszcze gorzej.*

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)

W prawo czyli w lewo

Pożegnanie królowej

Kiedy odwiedzałem Wyspy Brytyjskie, wielokrotnie miałem okazję widzieć paradny orszak królewski. Zdarzało mi się widzieć przejazd samej królowej, która w otoczeniu świty w lśniących od pozłoty karecie, zaprzężonej w kilka koni, przemierzała się gdzieś pomiędzy Pałacem Buckingham a Pałacem Westminsterskim i gmachami parlamentu. Trudno było powstrzymać się od podziwu dla poszanowania tradycji przez Brytyjczyków z jednej, z drugiej zaś strony ogarniały mnie wątpliwości, czy cały ten przepych oraz pompa nie są nazbyt starożytnymi na tle zmierzającego w stronę nowoczesności współczesnego świata. Otóż odpowiedź na pytanie, czy mamy do czynienia z jednym czy drugim nie była wcale prosta.

Brytyjczycy przy całym swoim bogactwie, gromadzonym przez stulecia w ramach swojego imperium, wcale nie zamierzają wyzbyć się tego, co wyróżnia ich spośród obywateli innych państw. Wielu z nich chce i lubi czuć się częścią wielkiej wspólnoty, jaką stanowiła i stanowi Wielka Brytania. Bycie poddanymi królowej w żadnym razie nie pozbawia ich wpływu na własne państwo mające długą tradycję parlamentarną. Przekonywałem się o tym wielokrotnie w kontaktach z Anglikami, Szkotami, Irlandczykami czy z przybyszami z odleglejszych krajów należących do Wspólnoty Brytyjskiej.

Jako młody chłopak miałem wielką potrzebę usprawniania wszystkiego, lubiłem rzeczy praktyczne, choć z pewną dozą romantyzmu, który leży w mojej naturze. Na wyspach przeskądzałem mi na początku lewostronny ruch drogowy, krany z gorącą wodą i zimną oddzielnie. Inne to praktyczne, ani wygodne. Po co mieszać ukrop z zimną wodą w umywalce, czy wannie? Trudno to zrozumieć, jeśli nie jest się Brytyjczykiem. Z pozorów nie ma to żadnego uzasadnienia poza przywiązaniem do tradycji. Takich „drobiazgów”, odróżniających wyspiarzy od reszty kontynentu, jest więcej – np. system miar i wag, system monetarny oparty na zasadach rodem z minionych epok. Widziałem, z jaką atencją mama mojej ciotki, Angielki, celebrowała pamięć o Winstonie Churchillu. W jej staromodnym londyńskim mieszkaniu wszędzie porostawiane były statuetki zaskożonego i charyzmatycznego premiera - porcelanowe, mosiężne, wykonane z gipsu albo brązu. Nawet pies mojej kuzynki - rudy seter otrzymał imię Winston, żeby jej babcia łatwiej go zaakceptowała.

„Te i inne przymioty Brytyjczyków „spinała” przez 70 lat monarchini Elżbieta II. Była prawdziwą opoką, na której przez długie lata opierało się państwo i całe imperium”

czyli ich zobaczyć w sytuacjach, kiedy brytyjski patriotyzm odzywał się w nich z dużą mocą. Kiedy Amerykanie próbowali ograniczyć loty Concorde'a na terenie USA, Brytyjczycy wściekali się i zapowiadali rewanz. Otóż to, Wielka Brytania była wielka, bo jej obywatele byli świadomymi obywatelami. Oczywiście nie chcę uogólniać, obracałem się w określonej klasie społecznej. Właśnie, klasowość - to jedna z tych rzeczy, którą przybyszowi z kontynentu trudno do końca zrozumieć. Wprawdzie Brytyjczycy są tolerancyjni wobec przedstawicieli innych narodowości, ale wciąż pozostają społeczeństwem zróżnicowanym klasowo, żeby nie powiedzieć kastowym. Nawet biorąc pod uwagę język angielski, trudno nie zauważyć różnic pomiędzy żargonem miejskim londyńczyków - cockney'em, którym posługują się przede wszystkim niższe warstwy społeczne a starannym i eleganckim posh language - językiem klasy wyższej (upper class).

Wartostowość i klasowość są nieodłączną częścią szeroko rozumianej tradycji Brytyjczyków. Ups! Byłbym zapominał o snobizmie, który jest równie częsty na Wyspach Brytyjskich, jak i w całym imperium, choć Brytyjczycy nie zawsze są tego świadomi. To dla nich normalne i oczywiste, to coś, do czego dążą. Lubią ubrania szyte na miarę, buty nadające się do zelowania, tradycyjne potrawy etc. Oczywiście, nie tylko to... Są wspaniałym narodem czy też zlepkim narodów i kultur. Dzięki Brytyjczykom mieliśmy w Europie rewolucję przemysłową. Nie byłoby jej, gdyby James Watt - szkocki inżynier - nie wynalazł maszyny parowej. Odmieniła ona całą przemysłową produkcję. Jej zastosowanie umożliwiło szybsze podróże na znaczną odległość. Trudno znaleźć dziedzinę, w której Brytyjczycy nie mieli swojego wkładu. Te i inne przymioty Brytyjczyków „spinała” przez 70 lat monarchini Elżbieta II. Była prawdziwą opoką, na której przez długie lata opierało się państwo i całe imperium. Przyszła na świat w roku 1926 w Londynie, zmarła 8 września tego roku w Balmoral. Objęła tron Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej po śmierci swojego ojca króla Jerzego VI. Jej koronacja odbyła się 2 czerwca 1953 roku. Panowała długo, chociaż nie rządziła. Poddana w przeważającej większości docenili fakt, że robiła to z wielkim poświęceniem. Była królową, odkał pamięć. Osobie nieobytej w kwestiach brytyjskiej monarchii, takiej jak ja, trudno zapamiętać wszystkie zawiłości dotyczące powiązań, koligacji arystokratycznych rodów oraz koronowanych głów. Zresztą, nie w tym rzecz. Pominę też całą listę przymiotników nadużywanych ostatnio przez komentatorów opisujących to, kim była i jaką rolę odgrywała przez niemal wiek. Pomimo towarzyszącej jej dyskrecji i tajemniczości można znaleźć wiele informacji z jej życia nieujawnianych wcześniej. Wraz z nią odchodzi pewna epoka. Nadchodzi kolejna, a jaka będzie, zobaczymy.

Mirosław Miroński



Gadka Tadka

Kobra Ziobry gra na zwłokę...

Kilka dni temu pan Zbigniew Ziobro, wybitny znawca problematyki prawnej oraz minister sprawiedliwości i prokurator generalny w jednym, poinformował był lud, że właśnie przystępuje do kolejnego etapu reformy polskiego sądownictwa. Jak podkreślił, konieczne jest uproszczenie struktury sądów, a z tym można by połączyć wprowadzenie sędziów pokoju (a może, upraszczając do spodu, od razu wprowadzić sądy uliczne?). O powołaniu do życia instytucji sędziów pokoju, funkcjonującej od wieków na przykład w USA, słyszałem od Ziobry wtedy, kiedy właśnie zużywałem swoją pierwszą sztuczną szczękę. Dzisiaj dojrzewam do trzeciej, a sędzięgo pokoju jak nie było, tak nie ma.

Zdaniem tego wybitnego prawnika, Prawdziwego Patrioty i Polaka, mamy w Polsce bardzo skomplikowaną strukturę sądownictwa, która jest wieloszczebelowa. Mamy sądy rejonowe, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy, czyli aż cztery stopnie sądownictwa. Minister i Prawdziwy Polak - Patriotą proponuje spłaszczenie tej struktury w taki sposób, by sądy pierwszej i drugiej instancji funkcjonowały jako sądy powszechnie. W praktyce, po reformach pana Ziobry polskie sądownictwo zostało zdemolowane, sędziowie określani pejoratywnie jako „kasta” są zastraszeni, bezzasadnie pozbawiani prawa do orzekania i przesuwani wbrew ich woli przez prezesów sądów - chłopców na posyłki pana ministra - do innych wydziałów.

W dzisiejszej Polsce sędzia przestał być w pełni niezawisły i niezależny, musi liczyć się z karami i szykanami ze strony Izby Dyscyplinarnej (sic!), obecnie Izby Odpowiedzialności Zawodowej. W izbie siedzą na zydłach wyłącznie nominaci ministra, tak więc można powiedzieć, że za ich pośrednictwem minister kontroluje sędziów. Taka sytuacja jest wyłącznie w państwach o charakterze dyktatorskim, Korei Płn., Rosji oraz na Białorusi. Zanim Prawdziwy Polak - Patriotą rozpocznie więc kolejną fazę swoich autorskich reform, zadam mu coś do przeczytania, mianowicie fragment orzeczenia Sądu Apelacyjnego Stanów Zjednoczonych Piątego Okręgu, w którym przywołano pogląd, obrazujący jak pojmowana jest w systemie amerykańskim - uważanym za wzorcowy - rola sędziów i władzy sądowniczej. „Jeżeli więc parlamentarzyści odpowiadają za tworzenie prawa, a prezydent za wcielanie go w życie, to sędziowie powinni koncentrować się na jego interpretowaniu i ostatecznie - zastosowaniu. Jest bardzo prawdopodobne, że w trakcie wywiązywania się z tego obowiązku sędzia podejmie decyzję, które będą pozostawały w rażącej sprzeczności z oczekiwaniami polityków oraz pragnieniami i dążeniami większości społeczeństwa. Wydaje się więc, że jedną z najbardziej pożądanych cech kandydata na stanowisko sędziowskie powinna być odporność na naciski, na bieżącą politykę innych organów władzy publicznej wtedy, gdy stoją w sprzeczności z rządami prawa”.

Pan Ziobro powtarza niczym mantrę swoje zakłęcie, że jego celem jest przybliżenie sądów do mas i usprawnienie ich działalności. Jak to usprawnienie wygląda w praktyce, widać na przykładzie wójt Lesznowoli, Jolanty Batyckiej-Wąsik. W 2011 r. po zdarcie kilku par zelówek wójt „wychodziła” u ówczesnego wojewody mazowieckiego nieodpłatnie przekazanie gminie na cele statutowe 83 ha gruntów po dawnym gospodarstwie rolnym w Mysiadle. Lesznowola stała się w tym momencie właścicielem majątku szacowanego dzisiaj na pół miliarda złotych. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że potrzebne to było pani wójt niczym łysemu grzebień. Powinna jak wielu samorządowych władków siedzieć w gabinecie na dwóch poślach i przecinać wstęgi, a nie wychodzić przed szereg. Cóż, w jej przypadku sprawdziło się przysłowie, że każdy dobry uczynek musi być surowo ukarany. I Batycka-Wąsik została ukarana. Jak tylko stan prawny cennych gruntów został uregulowany, ruszyło pasmo donosów i nastąpił rozwój akcji niczym w dawnym teatrze sensacji Kobra. W lipcu 2019 r. łapsy z CBA najechały na dom Jolanty Batyckiej-Wąsik i po przeszukaniu zamknęły ją na 48 godzin „na dotknięcie” (ursynowskim akurat!). Chociaż nie znaleziono żadnych dowodów jej przestępczej działalności, prokuratura wystąpiła do sądu o zastosowanie wobec podejrzanej aresztu tymczasowego. Sądy rejonowy i okręgowy pogoniły łapsów oraz prokuratora i odmówiły wtrącenia podejrzanej do lochu. O co prokuratura oskarżyła

„W dzisiejszej Polsce sędzia przestał być w pełni niezawisły i niezależny, musi liczyć się z karami i szykanami ze strony Izby Dyscyplinarnej (sic!), obecnie Izby Odpowiedzialności Zawodowej”

Jolantę Batycką-Wąsik? O umorzenie kilku firmom podatków, choć było to zgodne z prawem, ponieważ wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast mogą częściowo umarzać podatki w sposób uznaniowy. Prokuratura nie przedstawiła żadnych dowodów na to, że miała miejsce korupcja, przekupstwo, czy działanie z chęcią zysku.

Drugi zarzut jest taki, że Jolanta Batycka-Wąsik swoim działaniem wyrządziła budżetowi gminie Lesznowola szkodę znacznej wysokości (ponad milion złotych). Chodziło o zawarcie z pewną lesznowolską firmą wieloletniej umowy dzierżawy na kilku komunalnych działkach. Firma zgodziła się zapłacić dzierżawę za 20 lat z góry, ale postawiła warunek, że umowa dzierżawy musi być wpisana do Księgi Wieczystej najpóźniej w ciągu jednego roku. Gmina niezwłocznie złożyła stosowny wniosek do Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Piasecznie i spokojnie czekała na wpis. Minał rok, a sąd nie dokonał wpisu, ponieważ dokumentacja rozrzucona była w archiwach kilku sądów na terenie Polski. Zgodnie z umową, po roku oczekiwania dzierżawca odstąpił od umowy i zażądał zwrotu kwoty zasadniczej oraz odsetek w kwocie ponad miliona złotych. Nie było wyjścia - Lesznowola musiała wypłacić dzierżawcy należne odsetki. Wtedy, w efekcie kilku donosów, do akcji przystąpiły prokuratura i CBA stawiając Jolantę Batycką-Wąsik zarzut, że swoim działaniem naraziła gminę na straty znacznej wysokości. Zawiódł system, czyli sądowy Wydział Ksiąg Wieczystych, który przed długi rok nie potrafił dokonać stosownego wpisu, ale odpowiedzialnością za to obciąża się urzędującą wójt Lesznowoli. Znaczący, kowal ukradł, Cygana powiesili.

Jolanta Batycka-Wąsik stanęła przed sądem i została skazana na półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz ponad milion złotych grzywny (zadośćuczynienie gminie za rzekome narażenie na stratę dużej wielkości). Był to najdziwniejszy proces, jaki kiedykolwiek oglądałem. Wpierw sędzia skazał oskarżoną, by w uzasadnieniu przez 14 minut (nagranie w lokalnej telewizji) wychwalać pod niebiosa jej uczciwość, zasługi i kreatywność. Na koniec wyraził zdziwienie, stwierdzając, iż „to jakiś paradoks, że tak zasłużona osoba siedzi na ławie oskarżonych”, po czym chyłkiem oddalił się ze spuszczonej głową. Oczywiście wójt Lesznowoli odwołała się do Sądu Apelacyjnego. Od kwietnia 2021 r. żyje w ciągłym stresie. Jeśli SA utrzyma w mocy wyrok SO, będzie musiała odejść ze stanowiska, ponieważ wyroki SA są prawomocne i nie podlegają zaskarżeniu. Rozprawa w SA odbyła się 9 maja br., ale sędzia Ewa Gregajtys, przewodnicząca składu orzekającego, wyznaczyła termin ogłoszenia wyroku wraz z uzasadnieniem na 23 maja. Wyrok już zapadł. Co jednak postanowił skład orzekający w osobach trzech sędziów SA stanowi zagadkę do czasu jego ogłoszenia. A z ogłoszeniem wyroku wystąpił problem. Dzień przed terminem sekretariat SN poinformował pełnomocników wójt Batyckiej-Wąsik, że sprawa spadła z wokandy. Po kilku dniach wyznaczono nowy termin - 20 lipca. Na dzień przed terminem wiadomość z SN, że termin ponownie przesunęto, tym razem na 14 września. W tym czasie w mediach gruchnęła wiadomość, że nowo powołani prezesi SN w osobach Piotra Schaba i Przemysława Radzika - okreśłani przez media jako nominaci Ziobry - rozpoczęli reformę w II Wydziale Karnym. Polegała ona na przeniesieniu sędziń Ewy Gregajtys i Ewy Leszczyńskiej - Furtak, wbrew ich woli, do III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

W dniu 13 września, znowu dzień przed terminem, w gabinecie wójt Lesznowoli zadzwonił telefon. „Jutrzejšia wokanda w pani sprawie (ogłoszenie wyroku) nie odbędzie się. Kolejny termin nie jest znany”. Nic dziwnego, że w tym samym dniu zaszczuta, zrestrosowana i od wielu miesięcy „grillowana” przez wymiar sprawiedliwości Jolanta Batycka-Wąsik potknęła się na schodach i złamała rękę. Grozi jej operacja. To, co wymiar sprawiedliwości wyprawia z panią wójt Lesznowoli, można traktować jako dreczenie i gdybym to ja był na jej miejscu, poskarżyłbym się na polskie sądownictwo do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Kolejne przesunięcie terminu ogłoszenia wydanego już wyroku daje podstawę do zadawania pytań i do spekulacji. Co dzieje się na placu Krasieńskich? O co w tym wszystkim chodzi? Co jest na rzeczy, że od maja II Wydział Karny SN nie potrafi odczytać oskarżonej wyroku?

Tadeusz Porębski



Ciemna strona samozadowolenia prezesa PKWK

Polski Klub Wścigów Konnych (PKWK) wydał oświadczenia w sprawie zarzutów wysuwanych przez media i środowisko wścigowe pod adresem Komisji Technicznej. Władze PKWK odniosły się również do publikacji medialnych, krytykujących zaniechania oraz nieprawidłowości do jakich dochodzi na służewieckim torze.

W styczniu 2001 r. Sejm RP mocą ustawy powołał do życia Polski Klub Wścigów Konnych, któremu Skarb Państwa powierzył wykonywanie niezbywalnego prawa własności w stosunku do położonych na terenie Warszawy nieruchomości po zlikwidowanym przedsiębiorstwie Państwowego Wścigów Konnych. W skrócie oznacza to, że PKWK zarządza torem na Służewcu, ale bez prawa zbycia tej 137-hektarowej nieruchomości, wpisanej w znacznej części do rejestru zabytków. Prezesa PKWK powołuje i odwołuje minister rolnictwa i rozwoju wsi na wniosek złożonej z 9 członków Rady PKWK, którzy podobnie jak prezes powoływani są i odwołani przez szefa resortu rolnictwa. Sześcioro z nich powoływanych jest spośród kandydatów przedstawionych przez organizatorów wścigów konnych oraz organizację zrzeszającą hodowców i właścicieli koni ras dopuszczonych do udziału w wścigach; dwóch członków wywodzi się spośród kandydatów przedstawionych przez organizację zrzeszającą trenerów i jeźdźców, zaś jeden członek reprezentuje ministra. Od 2001 r. zmieniło się kilkoro prezesów PKWK, w lutym br. jego sternikiem został Krzysztof Kierzek, bardziej związany z promocją sportu jeździeckiego, niż z wścigami konnymi. Prezes PKWK nadzoruje m. in. pracę powoływanej przez siebie Komisji Technicznej.

Na liczących się torach wścigowych świata jockey cluby są organizacjami niezależnymi od państwa i rządzą się własnymi prawami, podobnie jak związki sportowe w rodzaju PZPN czy PZLA. W Polsce jest inaczej. Rada PKWK to gremium całkowicie uzależnione od decyzji ministra rolnictwa. To on jednoosobowo decyduje, kto może być prezesem PKWK

i członkiem Rady, a kto nie. W październiku 2020 r. pan minister powołał w skład obecnej Rady Przemysław Błaszczyka (reprezentant resortu), Bogdana Pukowca (wiceprezes zarządu spółki Totalizator Sportowy), Jerzego Engela (prezes Turf Club Służewiec), Mariusza Gołębiowskiego i Michała Romanowskiego (prywatni właściciele koni), Macieja Kacprzyka (trener koni wścigowych), Magdaleny Wyrzyk (Stowarzyszenie Jeźdźców Wścigowych), Jerzego Sawkę (dyrektor wrocławskiego toru Partynice) oraz Kaję Koczurowską – Wawrzkiwicz (dyrektorka Hipodromu Sopot). Przewodniczącym Rady PKWK został Bogdan Pukowiec.

O tym, że ostatnio źle się dzieje na stołecznym hipodromie pisaliśmy w sierpniowym wydaniu „Passy”, a naszą publikację „Coraz więcej problemów na Służewcu” w całości przedrukował E-Play, największy polski portal branży hazardowej. Kilka dni później temat podjął dziennikarz Gazety.pl, jednego z największych w kraju portali internetowych, z liczbą użytkowników na poziomie ponad 17 mln. Zamieszczanych w mediach społecznościowych szyderczych komentarzy internautów pod adresem PKWK nie sposób zliczyć.

Odnoszą się one do dwóch wydarzeń, które zbulwersowały środowisko wścigowe. W lipcowej gonitwie o Nagrodę Kozienic (kat. A) na celownik prawie równocześnie wpadły dwa ogiery – Night Tornado oraz Kaneshya. Po prawie półgodzinnym badaniu obrazu z foto-finishu stewardzi z Komisji Technicznej orzekli „łeb w łeb”, czyli dwóch zwycięzców. Na udostępnienie foto-finishu właściciele koni i gracze musieli czekać aż 10 dni. Transparentność oraz uczciwość wobec graczy i środowiska wścigowego wymagają, by foto-finishowe zdjęcie było wywieszane natychmiast po ogłoszeniu werdyktu KT. Z foto-finishu Nagrody Kozienic (zamieściliśmy je w nr 1125 „Passy” z dnia 25 sierpnia) wynika, że o koni nos (mniej więcej 20 cm) wygrał Night Tornado. Na torze zawrzało i nic dziwnego, że do Prokuratury Rejonowej na Ursynowie wpłynął wniosek o ściganie stewardów z KT w postępowaniu karnym z art. 271§1 (poświadczenie nieprawdy). W sytuacji



Służewieckie stajnie...

uporczywego negowania faktów przez PKWK jedynie prokuratura może postawić kropkę nad „i”.

Aby tego dokonać prokurator prawdopodobnie powoła biegłego sędziego, który obsługuje foto-finish. Powinien to być sędzia z zewnątrz, sportu toru, najlepiej z innej dyscypliny sportu (np. lekkoatletyka, zawody sprinterskie), by uniknąć sytuacji, w której ktoś z PKWK byłby sędzią we własnej sprawie. W sprintach sędzia, podobnie jak jest na Służewcu, korzysta z umieszczonej dokładnie na linii mety kamery cyfrowej mającej wąski kąt patrzenia. Gdy biegacze przecinają linię mety kamera zaczyna wykonywać serię zdjęć opatrzonej kodem czasowym. Powstaje złożony obraz pokazujący kolejne fazy przekraczania linii mety przez biegacza. To jedyny sposób na definitywne rozwianie piętujących się od lipca wątpliwości, związanych z rozstrzygnięciem KT w Nagrodzie Kozienic.

Do kolejnego skandalu na Służewcu nie ma odniesienia w całej historii toru, czyli od czerwca 1939 roku. Pod koniec sierpnia rozegrano klasyczną gonitwę St. Leger (kat. A, 2800 m). Widzów i kilku trenerów zaniepokoił zbyt szybki czas pierwszych 300 m biegu. Trzy dni po fakcie zdecydowano się dokonać pomiaru dystansu gonitwy. Okazało się, że konie ścigały się na dystansie o prawie 70 m krótszym. Ktoś przesunął w nieodpowiednie miejsce słupek startowy. Gorący temat podchwyciły media. Pod ich naciskiem Komisja Techniczna zdecydowała o unieważnieniu gonitwy. Przytaczamy wyżej fakty, z którymi nikt rozsądny nie powinien dyskutować. A jednak... W ostatnich dniach prezes i Rada PKWK wydali z siebie dwa bardzo podobne oświadczenia. Kwestionują w nich doniesienia medialne nazywające „niepotwierdzonymi, niejednokrotnie nieprawdziwymi i wprowadzającymi w błąd oraz godzącymi w dobro wścigów konnych”. To Rada PKWK. Natomiast prezes Kierzek wydaje się być wręcz obrażony medialnymi zarzutami: „Stanowczo zaprzeczam doniesieniom o rzekomych zaniechaniach bądź nieprawidłowościach, które były przypisywane przez media m.in. naszej organizacji... Zarówno zadania poszczególnych komisji, jak i pracowników PKWK, wypełniane są z należytą starannością i na podstawie obowiązujących przepisów... Jako Prezes PKWK wyrażam głębokie zaniepokojenie skalą pomówień...”

Jeden ze służewieckich trenerów tak odniósł się do wynurzeń pana prezesa: „Nie znajduję cenzu-

ralnych słów, by skomentować ten bełkot”. Nic dziwnego, że od oświadczenia – kuriozum, ośmieszającego wręcz PKWK, odcięło się aż trzech członków Rady w osobach Jerzego Sawki, Jerzego Engela oraz Mariusza Gołębiowskiego. Każdy z nich złożył do tego „dokumentu” votum separatum.

Prezes swoje, a środowisko i media swoje. Pod adresem PKWK i Komisji Technicznej pada coraz więcej trudnych pytań, na które brak odpowiedzi. I chodzi nie tylko o regulamin wścigowy, ale o akt wyższego rzędu, jak na przykład prawo administracyjne procesowe. I tak, unieważnienie gonitwy wynika WPROST z §78, ust. 1, pkt. 4 Regulaminu wścigów: „Gonitwa JEST nieważna, jeżeli... odbyła się na innym dystansie niż ustalono w szczegółowych warunkach gonitwy”, a nie z mocno spóźnionego orzeczenia KT. A czy faktycznie St. Leger odbyła się na innym dystansie niż 2800 m? Któż to może wiedzieć, skoro pomiaru dystansu dokonano dopiero trzy dni po gonitwie? Zapis w orzeczeniu KT brzmi: „W dniu 31 sierpnia 2022 r... na wniosek PKWK dokonano pomiaru dystansu gonitwy nr 5 o Nagrodę St. Leger w dniu 28 sierpnia 2022 r., który to pomiar wykazał, że odległość od tabliczki 2800 m do celownika wyniosła 2739 m...”. To nie są twarde fakty, lecz spekulacje stewardów, bowiem przez trzy dni tabliczka „2800 m” mogła zostać kilkakrotnie przesunięta do przodu lub do tyłu przez pracowników toru, bądź trenujących tam biegi jeźdźców. Trenerzy, właściciele koni i gracze mieli do czynienia w gonitwie St. Leger z wyjątkowym niechlujstwem i brakiem profesjonalizmu. Tymczasem prezes PKWK wypisuje w oświadczeniu peany na cześć swojej i pracowników, twierdząc, iż „zarówno zadania poszczególnych komisji, jak i pracowników PKWK, wypełniane są z należytą starannością i na podstawie obowiązujących przepisów”.

Czytając wydane oświadczenia można odnieść wrażenie, że zdaniem Przemysława Błaszczyka, Bogdana Pukowca, Michała Romanowskiego, Macieja Kacprzyka, Magdaleny Wyrzyk oraz Kai Koczurowskiej – Wawrzkiwicz, członków Rady PKWK, koniom i ludziom pracującym w stajniach żyje się wygodnie i dostatnio, komisje Klubu pracują wzorowo, a służewiecki zabytek znajduje się w pełni rozkwitu. Według nich tak zadbanego toru treningowego, jaki jest na Służewcu, nie powstydziłoby się w Kentucky i na Longchamp w Paryżu. Zgładzenie ogiera Never-

land, który doznał podczas treningu otwartego złamania nogi, to wymyślony przez pismaków spiszek, by zrujnować nieskalany wizerunek PKWK i organizatora gonitw. Unieważnienie Nagrody St. Leger to kolejna medialna zadyma, wszak „zadania poszczególnych komisji, jak i pracowników PKWK, wypełniane są z należytą starannością”. Foto-finish wywieszany jest niezwłocznie, a zarzuty, że służewieckie stajnie są zrujnowane i pokryte rakotwórczym azbestem nie trzymają się kupy, podobnie jak twierdzenie, iż obsługa większości stajni na kupę chodzi w krzaki. Polska to wolny kraj i każdy ma prawo patrzeć na rzecz oraz dokonywać ocen na swój sposób, tak jak czyni to sześćcioro sygnatariuszy wspomnianego wyżej oświadczenia. Dlatego poddanie publicznej ocenie ich postawy w kwestii widzenia dzisiejszego Służewca byłoby dla gazety niestosowne i nie na miejscu.

Faktycznie, media mogą kłamać, jak sugerują autorzy oświadczeń wydanych przez PKWK, ale w przypadku Służewca zweryfikowanie medialnych informacji jest bardzo łatwe. O rzeczywistym stanie zabytkowego obiektu, a szczególnie zaplecza treningowego i stajni, Czytelniczy z Ursynowa, Mokotowa, Wilanowa i okolic mogą przekonać się naocznie odwiedzając po prostu ten zielony teren. Na część treningową oraz teren stajni można wejść w godzinach 12.00-22.00. Istnieją dwie bramy wejściowe na zaplecze Służewca, obie z Alei Wścigowej – jedna od strony stacji PKN Orlen, druga u wylotu ul. Modzelewskiego. Warto się tam wybrać, ponieważ jest to darmowa okazja przeniesienia się do początków XX wieku. Jako komentarz do oświadczeń wydanych przez propagandystów z PKWK mamy pewną sugestię. Jeśli tak poważny państwowy podmiot zarzuca mediom, tu cytaty: „skalę pomówień”, a doniesienia medialne nazywa „niepotwierdzonymi, niejednokrotnie nieprawdziwymi i wprowadzającymi w błąd oraz godzącymi w dobro wścigów konnych”, to gdzie są pozwy sądowe przeciwko oszczercom? Wszak publiczne pomawianie oraz pisanie nieprawdy jest w Polsce karalne. Z oświadczeń PKWK wynika, że aż trzy media, w tym dwa o potężnej sile rażenia – kłamią, zniesławiają i godzą w wizerunek. Jeśli tak, to przypomina my, że wizerunku broni się nie poprzez wydawanie zalatujących PRL-em propagandowych oświadczeń, lecz na sali sądowej.

Tadeusz Porębski
Foto: Archiwum Passy



Jedna z nielicznych i bardziej eleganckich toalet mieszczących się w stajni

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebra, plater, k odznaczenia,
szable, książki, pocztówki,
504 017 418

KUPIĘ książki, płyty winylowe.
Dojazd do klienta.
Tel.: 798 631 511

SPRZEDAM 4,30 ha na granicy
gminy Prażmów i gminy Chynów,
608 867 053

MOTO

**KUPIĘ UCZCIWIE
TWOJE AUTO
ZA GOTÓWKĘ**
prywatne lub firmowe.
Tel: 606 607 446

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327
MATEMATYKA, FIZYKA,
CHEMIA, dojeżdżam, 504 057 030
MATEMATYKA - doświadczenie
- matury, 504 125 044

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m²
i działki rekreacyjne k. Prażmowa,
602 770 361, 791 394 794
KUPIĘ las koło Prażmowa,
602 770 361

SPRZEDAM 4,30 ha na granicy
gminy Prażmów i gminy Chynów,
608 867 053

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zał"**
pilnie i okazjnie sprzedaje tematy:
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami
otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840

Mieszkania: sprzedaj:

- **Mokotów**, 147 m², 5 pok.
ul. Cybernetyki, ochrona, garaż,
wysoki standard, 601 720 840
- **Mokotów**, 155 m², penthouse
4 pok., stan deweloperski,
601 720 840
- **Powisłe**, 49 m², 3 pok.,
c. 610 tys. zł, 601 720 840
- **Dolna**, 41 m², 2 pok.,
c. 510 tys. zł, 601 720 840
- **Ursynów**, 65 m²,
3 pok., cegła, c. 740 tys. zł,
601 720 840
- **Włochy**, 71m², 3 pok.,
c. 805 tys. zł, 601 720 840

DUŻY WYBÓR DOMÓW:
**Sadyba, Mokotów, Wilanów,
Powsin, Konstancin.**
Zapraszamy do współpracy,
601 720 840

Dom:

- **Dom Konstancin**, 70 m²
+ możliwość rozbudowy, cisza,
spokój, c. 780 tys. zł, 601 720 840
- **Dom Górny Mokotów**, do
remontu, 2,5 mln zł do neg.,
601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii,
w stanie surowym 230 m² na
działce 1300 m². Cicha, spokojna
okolica, tylko 350 tys. zł,
601 720 840
- **Konstancin**, rezydencja 400
m²/3500 m², starodrzew, wysoki
standard, 601 720 840
- **Konstancin Skolimów**
190/1200m², ładny zadbane dom,
do wprowadzenia, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, atrakcyjne
domy na sprzedaż, od 200 do 450
m², 601 720 840
- **Mokotów Górny** dom, 300
m², świetny punkt, 601 720 840
- **Piaseczno Gołków**, 80 m²
dom, działka 500 m², c. 630 tys. zł,
601 720 840
- **Sadyba**, 550 m², dom do
rozbudowy lub zburzenia pod
apartamentowiec, c. 3 mln zł,
601 720 840
- **Ursynów**, pół bliźniaka,
610 m² na mieszkanie lub biuro,
c. 3,8 mln zł, 601 720 840,
- **Zalesie Dolne**, piękna
rezydencja 310/3500 m²: piękny
ogród, piękny dom, 601 720 840
- **Zalesie k. Piaseczna**,
190m²/400 m², pół bliźniaka, stan
deweloperski, piękna działka,
c. 1,3 mln zł do negocjacji,
601 720 840

Działki:

- **Działka** 1600 m²
k. Konstancina (5 km), pod
budowę domu, ładna, zielona,
cisza, spokój, świetna cena,
601 720 840
- **Konstancin**, działka 3300 m²,
strefa A, dobra cena, 601 720 840
- **Chyliczki**, działka 5000 m²
pod 5 bliźniaków, dla dewelopera
lub mniejsze części po 1250 m²
każda, 601 720 840
- **Chyliczki** 5700 m² pod mini
osiedle bliźniaków lub pod
rezydencję, 601 720 840
- **Wesoła** 63 000 m²,
inwestycyjna, blisko autostrady,
601 720 840
- **Wilanów**, 5000 m², pod
bud. jednorodzinne, ładna działka,
601 720 840

Do wynajęcia:

- **Mokotów**, ul. Belwederska,
4 pokoje, 108 m², do wynajęcia
6500 zł/m-c, 601 720
- **Mokotów**, 90 m², 3 pokoje,
z windą, wysoki standard, garaż,
k. metra, c. 7000 zł., 601 720 840
- **Ochota**, Grójecka/Banacha,
kawalerka 33 m² z oddzielną
kuchnią, c. 2400 zł,
tel. 601 720 840

Lokale handlowe:

- **Centrum 58 m²** z dobrym
najemcą, tylko 830 tys., zł.
601 720 840
- **Biedronka**, z najemcą.
Wieloletnia umowa, 601 720 840
- **Biurowiec**, 3000 m²,
Warszawa, dobry standard,
z parkingiem na 75 samochodów,
możliwość kupna 1/2 biurowca,
601 720 840,
- **Grochów**, ok. Ronda
Wiatraczna 240 m², do wynajęcia,
18 tys. zł/m-c lub sprzedaż,
c. 2,5 mln. zł, 601 720 840

- **Lokal** 240 m², Grochów,
sprzedaż c. 2,8 mln zł,
601 720 840

- **Lokal** handlowy 120 m²,
z najemcą, okolice Nowego
Świata, 601 720 840

- **Mokotów** 70 m², lokal
z najemcą, gastronomia, c. 1 mln
550 tys. zł brutto, wynajęty na
10 lat, 601 720 840

- **Sadyba**, lokal handlowy
110 m² do wynajęcia, wysoki
standard, witryny przy głównej
ulicy, 601 720 840

- **Ursynów**, 82 m², lokal
handlowy z wieloletnim najemcą –
na sprzedaż, 601 720 840

- **Ursynów-Kabaty**, 128 m²
lokal z witrynami, dobry punkt,
do wynajęcia, 11 tys/m-c,
601 720 840

- **Zoliborz**, 75 m², wynajęty
na 10 lat, z najemcą,
c. 1 mln 650 tys. zł, 601 720 840

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zał"**

**pilnie szuka dla swoich klientów:
mieszkań, apartamentów,
domów, rezydencji,
niezabudowanych działek gruntu
w południowej części Warszawy
(Konstancin, Piaseczno i okolice,
Sadyba, Wilanów, Mokotów,
Stegna, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840**

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zał"**

**pilnie poszukuje mieszkań
dwupokojowych, trzypokojowych
i czteropokojowych
do kupna bezpośrednio,
tel.: 601 720 840**

POGRZEBOWE

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

Mokotów, Ursynów
ul. Rzymowskiego 35
tel: 691 193 581 24h
www.tobiasz24.pl

**NAGROBKI
już od 3999 zł**
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanio i solidnie
500 336 607

USŁUGI

AAA MAŁOWANIE,
remonty, glazurnictwo, panele,
669 945 460

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoni: 501 700 315
BEZPYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16

DEKARSKIE, naprawa dachów,
rynien, obróbki blacharskie,
montaż dachów, papa
termoizolacyjna, blacha
trapezowa, blachodachówki,
577 403 312

DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, malowanie elewacji -
kilkunastoletnie doświadczenie,
501 624 562

DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
tel. 502 053 214

HYDRAULIKA, gaz, elektryka,
602 651 211

HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

KOMPUTERY

pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

MAŁARSKIE, 793 257 467
MAŁOWANIE, gładź,
505 735 827
MAŁOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907

MOSKITIERY

602 380 218

**NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A**

668 108 222

**NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO**

**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA 24h

**chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu**
603-584-876

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA lodówek,
602 272 464

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59,
501 122 888

OKNA,

naprawy,
serwis,
787 793 700

PRANIE

dywanów,
wykładzin, kanap,
669 945 460

PRZEPROWADZKI, pakowanie,
magazynowanie, 22 664 30 30;
693 169 661 Połec

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

ROLETY,

plisy, żaluzje, producent,
602 380 218

STOLARKA, pełny zakres,
naprawy, 22 641 54 84;
601 751 247

ZDROWIE

ESPERAL odtrucia, gabinet,
dojazd, 503 126 416

**Zapraszamy
do odwiedzenia
naszego profilu
w mediach
społecznościowych**

STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

STOMATOLOGIA

• stomatologia zachowawcza
dorośli i dzieci

- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9
☎ (22) 641 22 77,
☎ (22) 446 55 91

ul. Pileckiego 132
☎ (22) 894 58 68

• RTG

www.kaldent.pl

UMOWA z NFZ PROTETYKA
ORTODONCJA na NFZ
LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13

KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

**W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER
509 586 627**

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10

komórkowy: 602 627 232

okna@eko-bud.com.pl

okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

**BIURO HANDLOWE
WARSZAWA-URSYNÓW**
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

**BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN**
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex
okna premium



Kronika Stróżów Prawa



Na oczach właściciela rozjechał psa

Zarzuty umyślnego potrącenia psa usłyszał zatrzymany przez ursynowskich dzielnicowych 62-letni mężczyzna. Z relacji pokrzywdzonego oraz naczynych świadków wynika, że kierujący peugeotem umyślnie rozjechał psa.

Do zdarzenia doszło kilka minut po godzinie 16.00 w okolicach ul. Zięby na Ursynowie. Z ustaleń policjantów wynika, że pokrzywdzony wyszedł ze swoim czworonogiem przyjacielem na popołudniowy spacer. Jego pies o spokojnym usposobieniu chętnie bawił się z innymi psami, które spotykał po drodze. Tak też było w tym przypadku. Kiedy wyszedł poza teren zabudowany w miejsce, gdzie psy mogą biegać luzem puścił swojego czworonoga ze smyczy tak jak to zrobili inni właściciele. Psy się bawiły na terenie zielonym w pobliżu polnej drogi. W pewnym momencie tą właśnie drogą przejeżdżał samochód. Osoby, które wyprowadzały zwierzęta w tym miejscu nie po raz pierwszy widziały, że mężczyzna siedzący za kierownicą osobówki lekceważył sobie fakt,

że przy drodze oraz po niej spacerują ludzie z psami i zawsze tam przyspieszał. Zareagowali więc szybko i zabrali swoje psy. Pokrzywdzony jednak nie zdążył. Według relacji świadków kierujący peugeotem widział cockera spaniela na poboczu, przyspieszył jednak samochodem i umyślnie go potrącił. Wszyscy jednogłośnie mówią, że zrobił to celowo. Zatrzymał się dopiero po kilkudziesięciu metrach. Wyszedł, spojrzął na cierpiące zwierzę, wymienił kilka zdań z właścicielem i nie wzruszenie odjechał.

Właściciel psa podbiegł do niego. Widać było, że zwierzę bardzo cierpi. Jedna z kobiet zaproponowała pomoc w przewiezieniu czworonoga do weterynarza. Mimo wielu zmagania o jego życie nie udało się go uratować. Obrażenia były zbyt rozległe.

Pokrzywdzony zawiadomił o wszystkim policjantów. W całej dramatycznej dla wszystkich sytuacji nikt nie zapamiętał numerów rejestracyjnych samochodu pod kołami, które go zgiął cocker spaniel. Na podstawie zebranych informacji dzielnicowi ustalili jednak kim był kierowca peugeota. Następnie zatrzymali go i dowieźli do komisariatu Policji, gdzie usłyszał zarzuty popełnienia przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt.

Teraz o dalszym toku postępowania zadecyduje ursynowska prokuratura, pod której nadzorem prowadzone jest postępowanie. Mężczyzna może zostać skazany przez sąd na 3 lata więzienia.

Opuścił miejsce pracy poza zakładem karnym

Ursynowscy dzielnicowi w ramach obchodu rejonu służbowego zatrzymali 55-latkę, który był poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Grodzisku Mazowieckim do ustalenia miejsca pobytu. Ponadto mężczyzna samowolnie oddalił się z miejsca zatrudnienia skazanego poza terenem zakładu karnego „w systemie bez konwojenta”.

Około godziny 13.30 policjanci będący w trakcie obchodu rejonu służbowego w okolicy skweiru przy skrzyżowaniu ulicy Wyczołki zauważyli idącego chodnikiem mężczyznę. Na mundurach reagował on nerwowo. Nagle zmienił kierunek marszu i najwyraźniej zamierzał zejść policjantom z pola widzenia. Dzielnicowi postanowili go wylegitymować. W trakcie czynności okazało się, że 55-latek jest poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Grodzisku Mazowieckim w związku z prowadzonym postępowaniem. Ponadto będąc skazanym za przestępstwo, mężczyzna samowolnie oddalił się z miejsca pracy wykonywanej poza terenem zakładu karnego „w systemie bez konwojenta”.

Funkcjonariusze powiadomili prokuraturę o zatrzymaniu poszukiwanego oraz o tym, w którym zakładzie karnym będzie przebywał. Informacja taka została również przekazana do jednostki penitencjarnej, do której nie wrócił skazany. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Następnego dnia został przetransportowany do zakładu karnego.



Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Sebastian Gradowski**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00 **we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30. Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

				4		5
1	5	8				6
2	3		9			
5				6		1
	7				5	
2		9				4
			6		7	2
3				2	8	1
9		1				

					3	2		
9					3	5		
1	2	3			7	8		
	9	8		4				
			6		2			
				3		7	6	
		4	3			9	8	7
		9	4					5
8	1							

Kulturalna Lesznowola

W drugiej połowie września 2022 roku, wraz ze wszystkimi organizatorami wydarzeń, serdecznie zapraszamy w różne miejsca gminy Lesznowola, by czerpać radość z oferty kulturalnej, przygotowanej specjalnie dla Państwa.

17.09.2022 r. godz. 15.00 - Wrześniówka w Nowej Iwicznej. Miejsce: parking przy Szkole Podstawowej. Zapraszamy Organizatorzy: Wójt i Samorząd Gminy Lesznowola, Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna w Lesznowoli.

W programie: Klauun Klusieczka, teatrzyk dla dzieci, Zumba z Agnieszką Musioł-Posyniak, występ zespołu Grawitacja i Mandaryna Dance Studio, dmuchańce, samochodziki, eurobungie, warsztaty artystyczne i wiele innych atrakcji. Na zakończenie imprezy wspólna potańcówka.

18.09.2022 r. godz. 14.00 - 19.00 - Międzypokoleniowy Piknik Sąsiedzki w Starej Iwicznej, integracja polsko-ukraińska. Miejsce: Plac zabaw w Starej Iwicznej, ul. Rekreacyjna. Zapraszamy: Radni i Mieszkańcy Starej Iwicznej, GOK Lesznowola, GBP, Centrum Sportu.

W programie: animacje i kreatywne warsztaty dla dzieci i rodziców, rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego "Stara Iwiczna oczami mieszkańców" oraz rozdanie nagród, koncert Lesznowolskiej Orkiestry Symfonicznej, występ Gabrieli Kurzac - uczestniczki programu The Vice Kids, teatrzyk dla dzieci, Teatr Telimena, kiermasz książki, występy sportowe i taneczne a także mecz piłki nożnej i inne wspaniałe atrakcje, łącznie z kulinarnymi!

20.09.2022 godz. 13.30 - Koncert dla dzieci z cyklu "Spotkania z muzyką" pt. "Zapisane w starych księgach" w wyk. Filharmonii Narodowej. Miejsce: filia GOK Lesznowola w Mysiadle, ul. Topolowa 2.

Nasze programy z muzyką dawną przygotowujemy dla Was z troską o ich autentyczne brzmienia, co jest możliwe dzięki muzykom, grającym na kopiach instrumentów historycznych. Tym razem bohaterami koncertu będą między innymi gitara, lutnia, wiola da gamba i flety proste. Przemierzając wraz z zespołem liczne kraje średniowiecznej i renesansowej Europy, będziemy odkrywać muzyczne skarby tamtych czasów: dworskie utwory miłosne, pieśni pielgrzymów i tańce, szukając w nich podobieństw i różnic.

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców

22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja 603 19 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej
22 544 12 00
Miejskie Centrum Kontaktów
Warszawa (czynne całą dobę
przez 7 dni w tygodniu) 1915

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27
22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców
22 443 65 00
22 443 65 01
Urząd Skarbowy
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2
22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A
22 648 22 26
Policja 22 842 32 61
Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5
701 75 00
Starostwo
Powiatowe 757 20 51
Urząd Skarbowy 726 67 00
Pogotowie Ratunkowe 999
535 91 93
Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno
- Kanalizacyjne 603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77
22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminna 60
757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
999
Pogotowie Ratunkowe
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9
756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej
701-49-10
Ośrodek Zdrowia
w Magdalence
757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokowie
756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej
757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokowie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny - Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

dla Rodziców i Dziadków! 35+



Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOŁA” Krzysztof Sulowski

Start:

5 października 2022,
środa, godzina 20:00

Konieczne zapisy telefoniczne

M - Natolin

Klub "Przy Lasku"
ul. Lasek Brzozowy 2

Info: 515 231 969

UWAGA: Prosimy o obuwie na zmianę!

Klub Przy Lasku, ul. Lasek Brzozowy 2

Teatrzyk „Siadaj – Pała !”

- zaprasza dzieci chętne do udziału w zajęciach teatralnych



W efekcie rocznej pracy dzieci tworzą spektakl teatralny, który jest wielokrotnie prezentowany ursynowskiej publiczności.

Podstawową formą pracy są warsztaty teatralno-dramowe. Dzieci rozwijają świadomość własnych emocji, nabywają pewności siebie, rozwijają wyobraźnię, uczą się wielu zachowań społecznych i doskonale się bawią.

Teatralne doświadczenia to inwestycja w całe życie.

8 - 10 lat, środy 16:20 - 17:50 Lasek Brzozowy 2

9-12 lat, środy 18:00 - 19:40 Lasek Brzozowy 2

(Pierwsze zajęcia i zapisy w środę, 14.09 godz. 16.30 i 18.10)

Małgorzata Grzesikowska - pedagog, reżyser, scenarzystka, specjalista z zakresu dramy, twórca dziecięcego teatru „Siadaj – Pała !” działającego od 1993 r.

Zapisy również telefonicznie pod nr: 515 231 969

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna
od 15.09 do 17.09.2022 r.



KISZONKI!
my to mamy!

PRZY KASIE
ZESKANUJ



KARTE
bonus

12 - 17 września

-15%
z kartą

na wszystkie kiszonki
firmy Stefanek



Z KARTĄ
**10%
TANIEJ**



674
1 kg
cena z kartą
cena bez karty **7 49**

Ogórki gruntowe
kraj pochodzenia: Polska
dostawca: Wigant

Z KARTĄ
**10%
TANIEJ**



134
1 szt.
cena z kartą
cena bez karty **1 49**

Czosnek
kraj pochodzenia: Polska
dostawca: Wigant

Z KARTĄ
**29%
TANIEJ**



189
1 opak.
cena z kartą
cena bez karty **2 68**

Liście laurowe
6 g, Kamis
cena za 1 kg = 315,00/446,67

Z KARTĄ
**18%
TANIEJ**



179
1 opak.
cena z kartą
cena bez karty **2 19**

**Sól kamienna
do przetworów**
1 kg, Osole
niejodowana

Z KARTĄ
**15%
TANIEJ**



159
1 opak.
cena z kartą
cena bez karty **1 89**

**Ziele
angielskie**
15 g, Kamis
cena za 1 kg =
= 106,00/126,00



18 99
1 kpl.
~~21,99~~
**13%
TANIEJ**
Komplet 6 stoików
900 ml



31 99
1 szt.
~~35,99~~
**11%
TANIEJ**
Beczka do kiszenia
10 litrów



55 99
1 szt.
~~65,99~~
**15%
TANIEJ**
Stój szklany
8 litrów

SŁODKIE PONIEDZIAŁKI



BIO WTORKI



SEROWE ŚRODY



WĘSKIE CZWARTKI



DELIKATESOWE PIĄTKI



Oferta ważna od 25.07 do 31.12.2022 r.

CODZIENNIE BONUS
my to mamy!

-10%
z kartą **bonus**

na wybrane
produkty



*Tylko z
E.Leclerc
Ursynów*

W wybrane dni, rabat 10% z kartą Bonus na wybrane kategorie produktów Wiodącej Marki.

Oferta ważna od 15.09 do 17.09.2022r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW

foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00



SKORZYSTAJ
Z PROGRAMU
BONUS
ZAŁÓŻ KARTĘ
ZAINSTALUJ
APLIKACJĘ



Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin

**GALERIA
KEN
CENTER**

galeriakencenter
Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00